



GAZETA KUJAWSKA

Cena 3 złote

Rok II

Włocławek wtorek 17 czerwca 1947

145 (446)

Obrady Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego

Manifestacja na cześć gości na Stadionie Wojska Polskiego

W pałacu wilanowskim, udekorowanym flagami wszystkich państw słowiańskich, odbyło się posiedzenie prezydium komitetu ogólnosłowiańskiego. W obradach brali udział: przewodniczący komitetu ogólnosłowiańskiego — gen. Maslaricz (Jugosławia), wiceprzewodniczący komitetu — prof. Michałowicz (Polska) wiceprzewodniczący komitetu rektor prof. Woźniesieński (ZSRR), wiceprzewodniczący komitetu — posłanka Blagoeva (Bułgaria), min. Maxa (Czechosłowacja) w zastępstwie nieobecnego prof. Nejedly. Jako eksperci brali udział w obradach sekretarz generalny komitetu ogólnosłowiańskiego płk. Moczalów (ZSRR) i sekretarz generalny komitetu słowiańskiego w Polsce — wicem. Trojanowski.

Prezydium zatwierdziło porządek dzienny obrad komitetu, który w pierwszym punkcie przewiduje referat przewodniczącego komitetu ogólnosłowiańskiego, gen. Maslaricza o pracach wykonanych przez komitet do zakończenia kongresu ogólnosłowiańskiego w Belgradzie i o dalszych zagadnieniach na rok 1947.

Z kolei przewodniczący poszczególnych narodów w słowiańskich złożył sprawozdania z dotychczasowej ich działalności. Referować będą: w imieniu komitetu słowiańskiego w Polsce — przewodniczący wicemarsz. Barcikowski, w imieniu komitetu słowiańskiego ZSRR — przewodniczący gen. Gundorow, w imieniu komitetu słowiańskiego Jugosławii — prof. Jakovljevic, komitetu słowiańskiego Czechosłowacji — min. Maxa i Bułgarii — dr. Pietrow.

Po sprawozdaniach odbędzie się dyskusja, po której wiceprzewodniczący komitetu ogólnosłowiańskiego, prof. Woźniesieński omówi sprawę przygotowania kongresu uczonych słowiańskich. Przewodniczący komitetu gen. Maslaricz zreferuje następnie zagadnienia, związane ze zwołaniem 2-go kongresu ogólnosłowiańskiego w roku 1948.

W toku obrad prezydium, ustalono i omówiono również szereg zagadnień natury organicznej.

Po zakończeniu obrad prezydium — w pałacu wilanowskim odbył się wspólny obiad dla wszystkich uczestników plenarnych obrad komitetu ogólnosłowiańskiego, z udziałem zaproszonych gości. W czasie obiadu przewodniczący komitetu słowiańskiego w Polsce wicemarszałek Barcikowski wniósł toast na cześć serdecznej przyjaźni, łączącej wszystkie narody słowiańskie. W odpowiedzi przewodniczący komitetu ogólnosłowiańskiego gen. Maslaricz wyraził gorące podziękowanie dla komitetu słowiańskiego w Polsce za serdeczne przyjęcie oraz dla władz państwowych za umożliwienie komitetowi ogólnosłowiańskiemu przeprowa-

żenia obrad w Warszawie, której tragiczne ruiny stanowią dla narodów słowiańskich bodziec do jeszcze wytrwalszej i usilniejszej pracy nad utwaleniem pokoju.

Kończąc swe przemówienie gen. Maslaricz wniósł toast na cześć jak najszybszej odbudowy Polski i na cześć braterskiej przyjaźni narodów słowiańskich.

Dnia 15 bm. delegacje państw słowiańskich biorące udział w obradach plenum komitetu ogólnosłowiańskiego przybyły na zawody sportowe, zorganizowane na Małym Stadionie Wojska Polskiego. Nan przepełnionymi około 15-tysięcznym tłumem publiczności trybunami widniały różnokolorowe transparenty z napisami na cześć przyjaźni narodów słowiańskich i na cześć wodzów słowiańskich.

Pojawienie się na trybunach honorowych delegacji słowiańskich publiczność przywitała długo niemilkącą burzą oklasków. Rozległy się okrzyki: „Niech żyją narody Związku Radzieckiego, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii!”

Goście z zainteresowaniem śledzili zawody szermiercze o mistrzostwo Polski oraz pokazy

gimnastyczne i walki bokserskie. — Podczas przerwy w imprezach sportowych przedstawiciele poszczególnych delegacji wygłosili krótkie przemówienia, serdecznie przyjęte przez liczne tłumy. (streszczenia przemówień podajemy na str. 3).

Przemówienia przerywano co chwila burzą oklasków. Pomimo, że mówcy przemawiali w

swych językach ojczystych — publiczność doskonale ich rozumiała, żywo reagując na celniejsze ustępy. Gdy przemawiał gen. Gondorow rozległy się okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, przyjaźni polsko-radzieckiej i marszałka Stalina.

Opuszczając stadion delegacje państw słowiańskich pożegnane były bardzo gorąco.

Delegacje radziecka i czechosłowacka

WARSZAWA. 16. 6. — Skład delegacji radzieckiej przybył do Warszawy na obrady plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego, jest następujący: wiceprzewodniczący Komitetu Ogólnosłowiańskiego prof. A. Woźniesieński, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w ZSRR gen. A. Gundorow, przewodniczący Rady Nadzwyczajnej USRR A. Kornejczuk, min. Sajewicz, red. Miedwiejew oraz sekretarz delegacji G. Majboroda.

Po przybyciu delegacji na lotnisko i krótkim powitaniu przez przewodniczącego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. Świętkowskiego, wiceprzewodniczący Komitetu Ogłno-

słowiańskiego prof. Woźniesieński wygłosił następujące przemówienie:

„Drozy przyjaciele z głęboką radością przyjęliśmy decyzję Komitetu w sprawie przeprowadzenia obrad Plenum w Warszawie. Daję nam to szczęśliwą okazję zobaczenia Waszej sławnej stolicy.

Pozdrawiamy ziemię narodu polskiego, narodu, który w krwawej walce, toczony wraz z narodem Związku Radzieckiego przeciwko wspólnemu wrogowi — okrył się wiekopomną chwałą i wstąpił się swoim bohaterstwem w boju, a dziś w trudzie i wysiłku odbudowuje nową, demokratyczną Polskę.

Wyrażamy nasze głębokie uznanie i najwyższą sympatię dla bratniego narodu polskiego”.

Przemówienie swoje zakończył prof. Woźniesieński życzeniem, aby przyjaźń łącząca narody słowiańskie rosła i krzepła.

W skład delegacji czechosłowackiej wchodzi: prof. Akademii Handl. w Pradze min. pełnomocny Prokop Maxa, prof. Uniwersytetu Praskiego, członek Akademii Nauk dr. Bohusław Havranek, czechka działaczka społeczna Svermowa, pos. do Parlamentu Jan Vodicka, pisarz historyk literatury dr. Jan Martak i słowacki literat Peter Ilemnicki.

200 tysięcy marynarzy zastrajkowało w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON. 16. 6. — Zapowiedziany od kilku dni strajk marynarzy, wybuchł w dniu dzisiejszym. Zastrajkowało około 200.000 marynarzy z całego wybrzeża wschodniego. — W związku z tym istnieje niebezpieczeństwo zablokowania w portach około tysiąca statków.

Pociągnęły to za sobą bardzo poważne następstwa.

Strajk wybuchł na wskutek stanowiska armatorów, którzy nie zgadzają się na realizację postulatów marynarzy. Marynarze domagają się 40-sto godzinnego tygodnia pracy, podwyżki płac oraz przedłużenia urlopu. (gz)

Plan Trumana poparty dolarami

„Zjednoczona gospodarczo Europa“ czy blok zachodni?

Dookoła koncepcji Marshalla w sprawie pomocy amerykańskiej

NOWY JORK. 16. 6. (PAP). Senator Vandenberg poparł gorąco plan Marshalla w sprawie pomocy dla Europy. Vandenberg złożył w tej sprawie publiczne oświadczenie, w którym zaznaczył, że należy szczególnie określić możliwości Stanów Zjednoczonych oraz potrzeby krajów europejskich.

Senator Vandenberg podkreślił, że rząd Stanów Zjednoczonych winien oprzeć się na planach przygotowanych przez biuro planowania Departamentu Stanu i inne agencje rządowe.

Vandenberg domaga się również utworzenia specjalnej rady 2-partyjnej, w skład której weszłyby przedstawiciele partii republikańskiej i demokratycznej. Rada ta stanowiłaby centrum koordynacyjne, które wypowiadałoby swoją opinię w sprawie szczegółów w związku z planem Marshalla.

NOWY JORK. 16. 6. (PAP). Korespondent PAP donosi, że w kołach politycznych uważa się oświadczenie Vandenberg'a w sprawie utworzenia rady 2-partyjnej jako apel o zacieśnienie chwiejącej się ostatnio współpracy obu partii w dziedzinie polityki krajowej i zagranicznej.

„Washington Post“ podaje, że Vandenberg przed złożeniem swego oświadczenia uzgodnił jego treść z Marshall'em.

NOWY JORK. 16. 6. (PAP). Trygwe Lie, sekretarz generalny ONZ, zapytany przez dziennikarzy, co sądzi o planie Marshalla, odpowiedział, że plan ten może się okazać zbawienym dla Europy. Rząd Stanów Zjednoczonych winien jednak — zaznaczył Lie — szarmonizować swą działalność z europejskim komitetem ekonomicznym.

NOWY JORK. 16. 6. (PAP). Korespondent PAP donosi, że prasa amerykańska w dalszym ciągu zajmuje się planem Marshalla. „New York Times“ — jak należało przewidywać — bez zastrzeżeń popiera ten plan. Lipman w „New York Herald Tribune“ zaznacza, że Sta-

ny Zjednoczone nie powinny od razu decydować się na tworzenie bloku zachodniego przy pomocy planu Marshalla. „Należy bowiem znaleźć taką formę, która umożliwi współpracę wszystkich krajów europejskich. „Baltimore Sun“ podaje z Waszyngtonu, że Departamentowi Stanu zalety w istocie rzeczy na tym, aby kraje europejskie wykazały minimum inicjatywy w sprawach bezpośrednich ich dotyczących. Powtarzając wersję, że owa „zjednoczona ekonomicznie Europa“, o której Marshall wspominał, oznacza blok zachodni — pismo podkreśla, że Departament Stanu pragnie prowadzić taką politykę, aby uniknąć zarzutów ze strony lewic w Europie.

MOSKWA 16. 6. (PAP). — „Prawda“ w

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Wysokie odznaczenia państwowe dla członków i pracowników UNRRA

WARSZAWA. 16. 6. (PAP). Dnia 16 bm. w sali Pompejańskiej Belwederu Prezydent R.P. udekorował Wysokimi odznaczeniami państwowymi za zasługi, położone w ramach działalności UNRRA w Polsce członków i pracowników Misji UNRRA w Polsce. Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski odznaczeni zostali p. Dabin Donald — szef Misji UNRRA w Polsce oraz p. Hays Mauryca — szef wydziału zaopatrzenia Misji UNRRA w Polsce. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali pp.: Malozewski Edward, Mills George i Widdicombe John. Wręczając odznaczenia Prezydent w krótkim przemówieniu podkreślił zasługi UNRRA w dziele pomocy państwu dotkniętym przez wojnę.

W uroczystości wzięli udział: minister Przemysłu i Handlu Minc, minister Odbudowy — Kaczorowski, minister komunikacji — Raba-

przełgądzie międzynarodowym omawia plan ministra Marshalla, przedstawiony w przemówieniu, wygłoszonym przez niego w Harvard. Pozornie postulaty Marshalla mogą wydawać się nowe, ale w istocie rzeczy stanowią one jedynie powtórzenie planu Trumana, t. j. presję polityczną, popartą dolarami oraz plan ingerencji do spraw wewnętrznych innych państw.

Jak tylko — pisze „Prawda“ — w jakimś państwie jak np. na Węgrzech, z rządu usunięci zostają ludzie, zamieszczeni w spisek przeciwko rządowi, natychmiast rozlega się głośny głos Stanów Zjednoczonych. Poczciwie

Lotnictwo brytyjskie ma dodatkowo zbombardować Helgoland

BERLIN 16. 6. (PAP). — Kwaterna główna marynarki brytyjskiej w Hamburgu podaje w poniedziałek do wiadomości, że lotnictwo brytyjskie ma wkrótce zbombardować niemiecką ufortyfikowaną wyspę Helgoland, która już w kwietniu była widownią olbrzymiego wybuchu. Bombowcy będą działać nocy. Na tydzień przed rozpoczęciem tej operacji zostanie opublikowane ostrzeżenie dla żeglugi.

Przewaga partii konserwatywnej w wyborach samorządowych

LONDYN 16. 6. (PAP). — Według danych nieoficjalnych, w wyborach samorządowych w ciągu ostatnich 6 miesięcy konserwatyści zdobyli 46 nowych mandatów przeważnie kosztem Partii Pracy, która straciła 41 miejsc.

Zjazd przewodn., delegatów i radców terenowych delegatur Komisji Specjalnej

WARSZAWA. 16. 6. (PAP). 16 czerwca br. obradował przy udziale przewodniczącego Komisji Specjalnej ob. wicemarszałka Sejmu Ustawodawczego R. Zambrowskiego — zorganizowany przez biuro wykonawcze Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym — zjazd przewodniczących, delegatów i radców terenowych delegatur w liczbie ponad 60 osób.

Zastrzeżenia Polski w sprawie pogrzebu Raczkiewicza

Nota do rządu Wielkiej Brytanii

Rząd polski wystosował do rządu brytyjskiego notę, w której czytamy m. in.:

„Jak wynika z komunikatu, którego treść została podana do wiadomości Ambasady R. P. w Londynie przed jego opublikowaniem, Rząd Jego Królewskiej Mości postanowił:

a) wziąć oficjalny udział w pogrzebie Władysława Raczkiewicza;

b) skierować oddział PKPR jako jednostkę wojskową, reprezentującą wszystkie rodzaje broni b. Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim dla dopełnienia honorów wojennych w wspomnianym pogrzebie. Oddziałowi temu wydana została broń przez brytyjskie Ministerstwo Wojny”.

Nota polska stwierdza, że udział oficjalnych przedstawicieli rządu brytyjskiego w pogrzebie Raczkiewicza delegowanie oddziału wojskowego PKPR do asysty w uroczystościach pogrzebowych oraz sam fakt opublikowania specjalnego komunikatu — znajdują się w wyraźnej sprzeczności z dotychczasowymi oświadczeniami rządu brytyjskiego co do charakteru azylu, udzielonego członkom b. emigracyjnego rządu polskiego oraz co do charakteru PKPR.

Jak wynika z noty, sprawy te nieraz były tematem wymiany zdań między obydwojema rządami. Na działalność grupy emigrantów, usiłujących uchodzić za rząd polski, zwracał uwagę rządowi brytyjskiemu min. Modzelewski już w grudniu 1945 r. Od tego czasu sprawa ta była poruszana kilkakrotnie, m. in. podczas ostatniej wizyty min. Bevin w Warszawie.

Przedstawiciele rządu brytyjskiego zapewniali za każdym razem że W. Brytania udziela b. członkom polskiego rządu emigracyjnego azylu, a tylko jako osobom prywatnym.

Rząd polski — podaje nota — z przykrością zmuszony jest stwierdzić, że udział przedstawicieli rządu brytyjskiego w pogrzebie Wl. Raczkiewicza nie może być uważany za zgodny z wyżej wspomnianymi zapewnieniami.

Z kolei nota przypomina zastrzeżenia rządu polskiego, co do istoty PKPR. Ambasador brytyjski w nocie z 13 września 1946 r. podkreślił, że PKPR nie jest organizacją wojskową i będzie nieuzbrojony. Jednakowoż fakt, że użyto oddziału PKPR w czasie pogrzebu do honorowej asysty, spełniającej zwykle przez oddziały

wojskowe oraz wydanie mu w związku z tym broni — uzasadnia obawy rządu polskiego, że PKPR nie został pozbawiony swego charakteru wojskowego, jak to przedstawiciele rządu brytyjskiego zapewniali.

Nota polska cytuje w tym miejscu słowa min. Olszewskiego, który w rozmowie z amb. brytyjskim dnia 17. 8. 1946 r. podkreślił, że PKPR wobec zachowania charakteru organizacji paramilitarnej jest w gruncie rzeczy organizacją wojskową.

Nota powołuje się następnie na oświadczenie amb. brytyjskiego z 13. 8. 1946 r., który za znaczny że żaden członek PKPR nie będzie miał prawa udziału w pracach jakiegokolwiek partii politycznej czy organizacji. Mimo to delegowano reprezentację PKPR na pogrzeb Wl. Raczkiewicza i w ten sposób nadano Polskiemu Korpusowi Przystosobienia i Rozmieszczenia specyficzny charakter polityczny. Połączo-

no bowiem PKPR z działalnością człowieka, który reprezentował kierunek polityczny — nieprzejednany wrogi interesom Polski i szkodliwy dla przyjaźni polsko-brytyjskiej.

Nota kładzie nacisk na to, że opisany w niej stan rzeczy hamuje otrzymanie emigrantów i sprzyja podsypaniu wśród nich nastrojów reakcyjnych, co z kolei utrwala zamęt polityczny emigracji i opóźnia proces powrotu do kraju.

Z uwagi na konieczność przyspieszenia repatriacji, ak i z uwagi na inne wysiłki, podejmowane ostatnio dla pogłębienia przyjaźni polsko-brytyjskiej nota wyraża przekonanie, że rząd brytyjski zechce powstrzymać się w przyszłości od wszelkich aktów, które mogą być rozumiane jako udzielanie swego poparcia dla tych emigrantów polskich w Wielkiej Brytanii, którzy usiłują się zamęt przez swe pretensje do odgrywania roli polskiego „rządu” emigracyjnego.

Nie Związek Radziecki lecz W. Brytania miesza się w wewnętrzne sprawy Węgier

Odpowiedź min. Mołotowa na demarche rządu brytyjskiego

MOSKWA 16. 6. (PAP). — Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR ogłosiło komunikat w sprawie sytuacji na Węgrzech o następującej treści: Dnia 9 czerwca br. ambasador brytyjski w Moskwie Peterson został przyjęty przez ministra Mołotowa, któremu złożył oświadczenie w sprawie zmian, jakie nastąpiły w składzie rządu węgierskiego po zdemaskowaniu b. premiera Nagy Ferenc, jako uczestnika spisku antyrepublikańskiego na Węgrzech. Ambasador Peterson przypisał zmiany jakie nastąpiły w łonie rządu węgierskiego, wpływowi władz radzieckich, które rzekomo stosowały na Węgrzech jakieś tajne metody. Peterson zaznaczył następnie, że zdaniem rządu brytyjskiego, władze radzieckie postanowiły skasować wyniki wyborów parlamentarnych na Węgrzech i doprowadzić do rozwiązania partii drobnych rolników, celem przekazania władzy innym partiom. W końcu ambasador Peterson zwrócił się o informacje

w sprawie Kovacs Bela oraz w sprawie zamiarów rządu radzieckiego na Węgrzech.

Minister Mołotow podkreślił w odpowiedzi, że w sprawie Kovacs Bela i innych uczestników antyrepublikańskiego spisku na Węgrzech toczy się już od kilku tygodni w sądzie węgierskim jawna rozprawa sądowa której przebieg jest znany w adzom brytyjskim. Minister Mołotow zaznaczył następnie, że tajne metody, jakie ambasador brytyjski przypisuje organom radzieckim na Węgrzech są może swoiste dla organów brytyjskich, lecz są zupełnie obce w adzom radzieckim. Przedstawiciele radzieccy na Węgrzech niejednokrotnie odrzucali wnioski brytyjskie, zmierzające do ingerencji w sprawy wewnętrzne Węgier, z czym obecnie rząd brytyjski znowu występuje. Był premier Nagy Ferenc któremu udowodniono udział w spisku antyrepublikańskim i który uciekł za granicę, podał się sam do dymisji. Odpowiednie władze węgierskie wyznaczyły na jego miejsce nowe go premiera spośród członków partii drobnych rolników, która dysponuje większością w parlamencie. Jak wiadomo, zmiany w rządzie węgierskim zostały przeprowadzone zgodnie z konstytucją przez parlament i prezydenta Węgier.

Wszelkie te okoliczności — oświadczył minister Mołotow — dowodzą, że zarzuty wysunięte przez rząd brytyjski przeciwko władzom radzieckim na Węgrzech, pozbawione są wszelkich podstaw. Wniosek, z jakim występuje rząd brytyjski, nie może oznaczać nic innego, niż nową próbę mieszenia się w sprawy wewnętrzne Węgier. Wniosek ten należy uważać za dążenie do narzucenia Węgrom woli pewnych obcych rządów. W tym stanie rzeczy rząd radziecki odnosi się negatywnie do oświadczenia rządu brytyjskiego, złożonego przez ambasadora Petersona.

Rząd radziecki nie uważa, że wypadki, które nastąpiły na Węgrzech hamują rozwój normalnych stosunków między Węgrami a Wielką Brytanią.

Prezydent Tildy czuwał przy rzece Ferenc Nagy

BUDAPESZT, 16. 6. (PAP). Radio węgierskie donosi, że prezydent republiki Zoltan Tildy upoważnił Węgierską Agencję Prasową do opublikowania następującego oświadczenia:

„Dowiedziałem się, że podczas debat nad polityką zagraniczną w Izbie Lordów lord Vansittart odczytał pismo b. premiera Ferenc Nagy, który stwierdza m. in., że prezydent republiki może zmusić do pozostania na stanowisku jedynie groźbą deportowania do Związku Radzieckiego. W związku z tą kolumnią muszę stwierdzić — pisze Zoltan Tildy — iż żadne zewnętrzne groźby nie mogą mieć wpływu na

Traktują Turcję jak swoją kolonię

Szef misji amerykańskiej planuje modernizację tureckiego systemu komunikacyjnego

PARYŻ, 16. 6. (PAP). Jak donosi ze Stambułu Agencja „France Presse”, szef misji amerykańskiej w Turcji Cummings, który odbywa obecnie podróż inspekcyjną po kraju, wyraził się wobec przedstawicieli prasy, że życie gospodarcze Turcji musi być zreorganizowane od podstaw. Jego zdaniem — rozwój rolnictwa w Turcji znajduje się na dość wysokim poziomie, niedostatecznie jednak wysokim, aby zapewnić dobrobyt wobec słabego rozwoju transportu.

Wszystcy pasażerowie samolotu „Skymaster” zginęli

NOWY JORK, 16. 6. (PAP). Jak już donosiliśmy, w piątek wieczorem w czasie lotu z Chicago do Waszyngtonu uległ katastrofie samolot pasażerski typu Skymaster z 50 pasażerami na pokładzie. Drużyna ratownicza, która przybyła w sobotę wieczorem na miejsce katastrofy, nie zastała nikogo przy życiu.

Urząd dla zapewnienia bezpieczeństwa lotów w USA

WASZYNGTON 16. 6. (PAP). — Prezydent Truman powołał pięciu rzeczoznawców do „Urzędu bezpieczeństwa lotów w USA”.

Prezydent zwrócił się listownie do członków urzędu zaznaczając, że głęboko troszczy się bezpieczeństwem komunikacji lotniczej i przypominał ostatnie katastrofy, których przyczyny należy koniecznie ustalić. Należy wyciągnąć wnioski z tych katastrof, celem zwiększenia bezpieczeństwa komunikacji powietrznej.

moje przekonania lub stanowisko i nikt nie starał się wywrzeć na mnie żadnego nacisku.

Przy likwidowaniu kryzysu kierowałem się jedynie wewnętrznym przekonaniem i trzymałem się ściśle ducha i litery konstytucji węgierskiej. Mianowanie nowego premiera i utworzenie nowego rządu węgierskiego nastąpiło na skutek jednomyślniej propozycji biura politycznego niezależnej partii drobnych rolników i odpowiednich władz innych partii oraz komisji politycznej węgierskiego Zgromadzenia Narodowego.

Ze stanowiskiem ich zgadzam się w całej pełni”.

Przybył b. premier węgierskiego do Nowego Jorku

NOWY JORK, 16. 6. (PAP). B. premier węgierski Ferenc Nagy przybył w sobotę wieczorem do Nowego Jorku samolotem ze Szwajcarii.

Człowiek, który przez 80 lat sterował statkami

MOSKWA, 16. 6. (PAP). Niedawno w radzieckim ministerstwie żeglugi rzecznej podejmowano jednego z najstarszych w Związku Radzieckim żeglarzy Fiodora Elopowa. Obecnie Fiodor Elopow liczy 96 lat. Od 16 roku życia, to jest w ciągu 80 lat, pracował on jako sternik na statkach na Woldze, Newie i innych rzekach. Rodzina Fiodora Elopowa, składająca się z 55 osób, liczy wielu zawodowych marynarzy. — Dzieci i wnuki jego również pracują w żegludze.

Elektrownia poruszana zwykłym prądem rzeki

MOSKWA, 16. 6. (PAP). Inżynierów radzieckich od dłuższego czasu interesowało pytanie, czy nie można zbudować elektrowni, którą by wprawiał w ruch zwykły prąd rzeki. Problem ten rozstrzygnięty został dzięki pracom inżynierów Preobrażeńkiego i Karżyńskiego, którzy zbudowali niewielką elektrownię pływającą z czterema turbinami motorowymi, umieszczonymi na dwóch pływakach. Każda taka turbina przy szybkości prądu 2 mtr na sekundę robi 40 obrotów na minutę, osiągając moc ponad 10 kilowatów. Pływające elektrownie wodne mogą zaopatrywać w taniej prąd gospodarstwa wiejskie, drobne przedsiębiorstwa przemysłowe, przystanie itd. Dzięki prostej konstrukcji i niewysokim kosztom znajdują one niewątpliwie szerokie zastosowanie i odegrają poważną rolę w dalszym rozwoju elektryfikacji.

Machinacje prasy andersowskiej

Dezaprobatą rządu brytyjskiego w stosunku do subwencjonowanego przez się pisma

LONDYN 16. 6. (PAP). — Ostatnio brytyjski Foreign Office na skutek inicjatywy kilkuset posłów do parlamentu zwrócił uwagę na działalność „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”. Pismo to podaje m. in. tłumaczenie oświadczenia podsekretarza stanu Mayhew w Izbie Gmin, że Polacy winni wrócić do kraju, ujęło słowa Mayhew w taki sposób, że wynikało z nich jakoby był on przewodnikiem repatriacji. Rząd brytyjski wyraził dezaprobatę redakcji tego dziennika z po-

wodu „poważnego wprowadzenia w błąd” polskiej opinii publicznej.

Półoficjalny „Daily Herald” podkreśla, że pozwalający sobie na podobną akcję „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, jest subsydiowany przez rząd brytyjski. „Daily Herald” podkreśla, że pomimo wrogiego stanowiska pewnych propagandzistów polskich w Anglii wobec akcji repatriacyjnej w dalszym ciągu trwa stały przyływ Polaków, powracających do swego kraju.

„Zjednoczona gospodarczo Europa” czy blok zachodni?

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

zniekształca się wobec świata przy pomocy fałszywej istotnej znaczenia planu Trumana w koncepcji Marshalla? Przyczyna leży niewątpliwie w zmniejszającej się popularności polityki prezydenta Trumana zarówno w Europie, jak w Stanach Zjednoczonych. Nie bez powodu minister Bevin, 2 czerwca przemawiając w Izbie Gmin podkreślił, że realizacja planu Marshalla jest sprawą delikatną. Na konferencji prasowej dnia 12 bm. minister Marshall oświadczył, że gdy zwrócił się do państw europejskich o sformułowanie sprawy odbudowy gospodarczej Europy, miał na myśli całą Europę, leżącą na zachód od Azji, a więc Związek Radziecki, Wielką Brytanię i resztę państw europejskich. Wyjaśnienie to stoi jednakże w sprzeczności z polityką Stanów Zjednoczonych wobec państw wschodniej Europy. Chodzi o to, by pozornie wydawało się narodowi amerykańskiemu, że Marshall istotnie chce przynieść z pomocą przy odbudowie gospodarczej całej Europy, ale Związek Radziecki i państwa wschodnio-europejskie wyłączały się od tej pomocy, ponieważ nie chcą przyjąć warunków, od których Marshall uzależnia swą pomoc.

Prawdziwe znaczenie zastrzeżeń Marshalla, jego aprobaty projektu „Stanów Zjednoczonych Europy”, podniecenie wywołane mową Marshalla wśród zwolenników churchilowskiej organizacji przyjaciół „Stanów Zjednoczonych Europy”, wszystko to wydaje się przemawiać za tym, iż polityka amerykańska „udzielania pomocy” nie utraciła swego

dawnego sensu, lecz polityka ta zostaje przedstawiona narodowi amerykańskiemu w odpowiedniej reżyserii. Zrozumiał to dziennik londyński „Times”, który użył w niedziele zwrotu, iż Marshalla i Trumana nadal czeka zadanie poszukiwania dla swej koncepcji w a snego kraju. Czy nie w tym celu właśnie rozpoczęta została w Stanach Zjednoczonych kampania oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom wschodniej Europy? — kończy „Prawda”.

Studia nad planem Marshalla

LONDYN 16. 6. (PAP). — Jak donosi Agencja Reutersa, rzecznik Foreign Office powiedział w poniedziałek, że Wielka Brytania odbędzie w najbliższej przyszłości nara dy ze Związkiem Radzieckim w sprawie zastosowania planu Marshalla pomocy gospodarczej wobec Europy jako całości. Wielka Brytania, podobnie jak Francja, ma poruszyć tę kwestię w Moskwie, drogą dyplomatyczną nie zamierza natomiast proponować ogólnej konferencji w tej sprawie. Jak podkreślił da lej rzecznik Foreign Office, rozmowy, jakie minister Bevin przeprowadził w śróde z rządem francuskim w sprawie planu Marshalla, będą posiadały jedynie charakter badawczy. Bevin uda się samolotem do Paryża we wtorek po południu i wróci do Londynu przed czwartkowym rozpoczęciem debaty nad polityką zagraniczną. Towarzyszyć mu będą jego rzeczoznawca do spraw gospodarczych, sir Edmond Hall Patch i inni doradcy.

Jedność słowiańszczyzny gwarancją trwałego pokoju Ideologia ruchu słowiańskiego syntezą najszlachetniejszych idei ogólnoludzkich

Przemówienia przedstawicieli delegacji bratnich narodów na Stadionie w Warszawie

W przerwach pomiędzy zawodami sportowymi na Małym Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie członkowie prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego, wygłosili w imieniu swych delegacji krótkie przemówienia. Poniżej podajemy treść przemówień w skróceniu.

PRZEMÓWIENIE MIN. ŚWIĄTKOWSKIEGO

Min. Świątkowski podkreśla zaszczyt, jaki przypadł w udziale stolicy Polski, goszczącej tak wybitnych przedstawicieli słowiańszczyzny.

„Nasi drodzy goście słowiańscy przybyli tu do umęczonej przez faszyzm hitlerowski Warszawa, by jako członkowie komitetu ogólnosłowiańskiego razem z polskimi członkami tego komitetu radzić nad sprawą braterskiej współpracy wszystkich narodów słowiańskich dla utrwalenia pokoju, wolności, demokracji — celem osiągnięcia dobrobytu i kulturalnego rozwoju narodów słowiańskich i wszystkich innych, mniających wolność i demokrację narodów”.

Minister wskazuje dalej, że braterstwo narodów słowiańskich, które dopiero po tej wojnie jest skutecznie realizowane, jest wynikiem doświadczeń całego tysiąclecia, a w szczególności ostatniej wojny.

„Nasza granica na Odrze i Nysie jest granicą całej słowiańszczyzny” — przypomina mówca, podkreślając następnie, że ideologia współczesnego ruchu słowiańszczyzny jest nawskroś pokojowa i nie jest zwrócona przeciwko innym narodom. Ideologia ta stanowi syntezę najwspanialszych, najszlachetniejszych idei ogólnoludzkich, idei humanizmu i braterstwa.

Ruch słowiański jest wyrazem dobrze pojętego, wspólnego interesu narodów słowiańskich i innych wolnych narodów a fundament tego ruchu jest głęboka sympatia i serdeczna przyjaźń dla narodów Związku Radzieckiego. Minister przypomina wkład Związku Radzieckiego w ostatnią wojnę i wskazuje, że ZSRR jest obecnie głównym gwarantem wolności i niepodległości państw słowiańskich. „Tu wśród budzących grozę gruzów stolicy przyrzekamy uroczystość, że nie spocznemy w walce z faszyzmem dopóty, dopóki nie przestaną gdziekolwiek istnieć jawne, czy ukryte ogniska tego śmiertelnego wroga ludzkości” — kończy minister.

PRZEMÓWIENIE GEN. GUNBOROWA (ZSRR)

Gen. Gundorow przypomina, że dwa lata temu był w Warszawie, kiedy Armia Czerwona i Wojsko Polskie zatępiły sztandar zwycięstwa w Berlinie. Mówca stwierdza, że narod polski w ciągu tych dwóch lat odniósł wielkie sukcesy w budowie swej Ludowej Polski. „Ale najważniejszym sukcesem, podstawą wszystkich sukcesów — mówi general — jest nieustanne wzmacnianie przyjaźni i współpracy narodu polskiego z narodami radzieckimi i wszystkimi narodami słowiańskimi”. Łańcuch między narodami słowiańskimi — waśni umyślnie podrywanych przez wrogów słowiańszczyzny, a możliwych tylko w okresie rządów antyludowych sprzedających kłki, są już poza nami.

Gdy Rosja carska przekształcała się w Związek Republiki Socjalistycznych, a Polska w państwo demokratyczne, szlachetnie stworzone sprzeczności przestały istnieć.

„Stosunek Związku Radzieckiego do bratniego narodu polskiego — stwierdza gen. Gundorow — uwiódł się w ciężkich latach wojny, kiedy naród polski był ukazywany przez Hitlera, kiedy przed całą słowiańszczyzną stało widmo zagłady. Wtedy Armia Radziecka i cały naród radziecki pod wodzą wielkiego przywódcy narodów słowiańskich Szeffa Stalina — ruszyły przeciw wspólnemu wrogowi, nie szczędząc żadnych ofiar”.

Mówca podkreśla dalej, że pogłębiające się serdeczne stosunki oparte są na wzajemnym szacunku. Stoimy wspólnie na straży suwerenności wszystkich wielkich i małych narodów, Stalin wobec bawiącej w Moskwie delegacji rządu polskiego oświadczył: „Nasze narody winny być wychowywane w duchu wzajemnego szacunku i zrozumienia”. Mówca stwierdza, że w ciągu ubiegłych dwóch lat wiele już pod tym względem zrobiono, a obrady plenium Komitetu Ogólnosłowiańskiego w bohaterskiej Warszawie będą dalszym krokiem na tej drodze.

General kończy swoje przemówienie okrzykiem na cześć wiecznej przyjaźni narodów słowiańskich i bohaterskiego narodu polskiego, po czym życzy warszawiakom, aby przy odbudowie z ruin i zgłiszcz swojej bohaterskiej stolicy kroczyli od sukcesu do sukcesu.

PRZEMÓWIENIE REKTORA JAKOVLEJICA (JUGOSŁAWIA)

Mówca przypomina na wstępie, że faszyzm niemiecki najbardziej wyniszczył podczas ubiegłej wojny narody słowiańskie, o czym najwymowniej świadczy bohaterska, umęczona Warszawa. „Ale też właśnie narody słowiańskie z bohaterskimi narodami Związku Radzieckiego na czele przetrwały stos pańcowy faszyzmu niemieckiego”, stwierdza rektor Jakovljević.

Mówiąc następnie o walce narodowo-wyzwoleńczej Jugosławii, prowadzonej pod wodzą marszałka Tito, przy poparciu Związku Radzieckiego — mówca podkreśla wspólną

postawę młodzieży jugosłowiańskiej, zarówno w walce jak i w pracy nad odbudową kraju i w zdobywaniu wiedzy.

Naszą najmocniejszą bronią w walce o lepszą przyszłość — podkreśla dalej rektor Jakovljević — stanowi braterstwo i jedność naszych narodów. Budowanie na ruinach, które została wojna, nowego dzieła — musi się w pełni udać, gdyż narody słowiańskie związane są więzami braterstwa”.

Mówiąc o tragicznym zainwazowaniu Polski, rektor Jakovljević stwierdza, że Jugosławia ocenia w pełni wysiłki narodu polskiego w pracy nad odbudową, w pracy niespożytkanej w historii. Kończąc wyraża gorące życzenia powodzenia w tej pracy i pozdrowienia narodów Jugosławii dla narodu polskiego i prezydenta Bolesława Bieruta.

PRZEMÓWIENIE POSŁA DO PARLAMENTU VODICKI (CZECHOSŁOWACJA)

P. Vodicka wita naród polski w imieniu delegacji czechosłowackiej. Młodzież słowiańska po bohatersku walczyła z faszyzmem niemieckim i młodzież ta uczestniczy aktywnie w budowie nowego życia w swoich krajach.

Młodzież czechosłowacka w brygadach robotniczych walczy o chleb i węgiel, o mieszkania dla ludzi pracy, odbudowę wsi, którą Niemcy zniszczyli z równości z ziemią. W lipcu br. młodzież słowiańska zbierze się w Pradze na festiwalu młodzieżowym, a w roku przyszłym — na zlocie w Polsce.

Zjednoczona młodzież słowiańska walczy o pokój, o wolność i o szczęście swych narodów.

PRZEMÓWIENIE DEPUTOWANEGO MICHAJŁOWICZA (BULGARIA)

„Drodzy bracia i siostry! Witam was gorąco i serdecznie w imieniu narodu bułgarskiego i w imieniu potężnego ruchu słowiańskiego w Bułgarii, który jednoczy dziś około 800 tys. aktywnych zwolenników braterswa i jedności słowiańskiej” — rozpoczyna mowę, opowiadając następnie o ciężkiej walce narodu bułgarskiego z reakcją i faszyzmem. 21 lat trwała walka, naród bułgarski w ciężkim trudzie i w ciężkich walkach wykuł swą jedność narodową i w oparciu o historyczne zwycięstwa armii sowieckiej — i armii wyzwolitej — przetrwał walkę partyzancką we wrześniu 1944 r. w antyfaszystowskiej i antyfaszystowskiej powstanie ludowe, a następnie — w zwycięską wojnę narodową, prowadzoną ręką w rękę z armią sowiecką.

Naród bułgarski buduje dziś i utrwała demokrację ludową. Parlament radzi obecnie nad konstytucją wolnej i suwerennej republiki ludowej, w której władza pochodzi z ludu i należy do ludu. Cały naród pracuje z entuzjazmem nad wykonaniem planu 2-letniego. Przewodzą w tej pracy młodzież, którą stworzyła już 100-tysięczna ochotnicza brygada pracy imienia Dymitrowa. Wiceprzewodniczącym, Michajłowicz w gorących słowach mówi o roli Związku Radzieckiego w wyzwoleniu narodów słowiańskich i całej ludzkości, z pod jarzma niemieckiego. Słowianie domagają się obecnie sprawiedliwego pokoju i w tej dziedzinie rola Związku Radzieckiego — podkreśla mówca — jest również ogromna. Narody słowiańskie nigdy o tym nie powinny zapomnieć. Mówca kończy okrzykiem na cześć Związku Radzieckiego na cześć jedności i braterstwa narodów słowiańskich i na cześć wielkiego, bratniego narodu polskiego.

Jakie zmiany wprowadzone zostały do podatku gruntowego?

Progresywny jego charakter uwzględni sytuację podstawowej warstwy chłopskiej

Do dawnego dekretu o podatku gruntowym rząd wniósł bardzo istotne zmiany, które Sejm zatwierdził obfitym większością. Podstawą obliczenia tego podatku jest przychód, który państwo ustaliło w sposób szacunkowy od każdego rodzaju gruntu. Podatek nie jest wymierzany mechanicznie: masz tyle a tyle na swojej gospodarce, płacisz więc taki a taki podatek. Ustawodawca wziął się w indywidualny charakter każdej gospodarki. Grunt gruntowi nie jest równy. Hektar ziemi, zajęty pod uprawę, daje inny dochód, niż taki sam hektar, zajęty pod łąki, lasy lub jeziora. Ziemia jest więc podzielona na rodzaje gruntu i od każdego hektara w zależności od tego, do jakiego rodzaju należy, ustalony jest jego przychód szacunkowy. Przychód ten zostanie przeliczony na żyto, według cen, ustalonych przez państwo dla każdego powiatu. Niezbytliki zwolniono całkowicie od podatku.

Gromady chłopskie, które mają grunty słabe i najsłabsze, zostały zaliczone do grupy gruntów ziemniaczano-żytnich. To jest grupa o najniższym dochodzie szacunkowym. W zależności od powiatu waha się ten dochód od 6 do 14 kwintali żyta z hektara.

Drugą kategorię stanowią grunty dobre i średnie. Jest to grupa zbożowo-hodowlana. Przychód od tych gruntów oszacowany został na 25 procent ponad przychód z gruntów ziemniaczano-żytnich.

Wreszcie do trzeciej kategorii należą grunty bardzo dobre i najlepsze. Jest to grupa ogrodniczo-hodowlana. Przychód od nich wynosi najwyższy do 50 proc. więcej, niż z gruntów ziemniaczano-żytnich.

Z łąk i pastwisk, zależnie od ich jakości został oszacowany przychód na 3 do 21 kwintali żyta z jednego hektara. Z gruntów, zajętych pod lasy, przychód oszacowany jest na 1 kwintal żyta z każdego hektara lasu.

Przychód szacunkowy z hektara nie oznacza podatku. To jest podstawa do wymiaru podatkowego.

Gospodarz, który chce teraz obliczyć, ile ma zapłacić podatku gruntowego, winien przede wszystkim dokładnie wiedzieć, ile hektarów w jego gospodarce zajętych jest pod uprawę, a ile pod łąki, ile pod pastwiska, pod lasy itd. Te ilości hektarów każdego rodzaju gruntu należy pomnożyć przez przychód szacunkowy każdego gruntu i wszystkie te sumy przychodowe dodać do siebie. Otrzymana ilość kwintali żyta oznaczać będzie całkowity przychód z danej gospodarki. Pomnożymy teraz ten przychód przez cenę żyta i wyrazimy go w pieniądzu.

Od tej sumy, jako od podstawy oblicza się podatek gruntowy. Robi się to w sposób następujący: przy przychodzie, oszacowanym na 10 kwintali zboża rolnik płaci 4 proc.; przy przychodzie, oszacowanym na 10 do 20 kwintali żyta — rolnik płaci 6 proc.; 20—30 kwintali — 8 proc.; 30—50 kwintali — 10 proc.; 50—100 kwintali — 12 proc.; 100—150 kwintali — 14 proc.; 150 i więcej kwintali żyta — 16 proc.

Dekret przewiduje szereg ulg. Korzystają z nich gospodarstwa, zniszczone klęskami żywiołowymi, gospodarstwa, należące do kobiet, wdów lub do kobiet, których mężowie są w wojsku. Gospodarstwa, których gospodarze mają więcej niż 8 dzieci, zostają całkowicie zwolnione z podatków.

Zasadniczą cechą dekretu jest progresywny charakter podatku gruntowego. To znaczy, że ten, kto ma większe dochody z gospodarki, płaci więcej. I to jest słuszne. W ten sposób dekret broni niezamożnego gospodarza przed nadmiernym opodatkowaniem go, a obciąża bogacza większego.

Przedłużeniem dekretu jest uchwalona przez Sejm ustawa o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego. Ustawa przewiduje powołanie do życia Komisji Podatkowych. Komisje te składać się będą z chłopów — mieszkańców danej wsi. Będą one czuwały nad tym, aby podatek był sprawiedliwie wymierzony i aby bogacz wiejski nie ukrywał swoich praw-

dziwych dochodów. Rząd dał miąsom pracującym wsi potężną broń do ręki w walce ze szkodnikami gospodarczymi i spekulantami. Te broń chłopom muszą w pełni wykorzystać.

Dekret o podatku gruntowym oraz ustawa o społecznych poborach i podatkowych świadczeniach najwymownie o tym, że rząd broni interesów niezamożnego gospodarza, czyli interesów podstawowych i najsłabszych warstw chłopskich. PSL wystąpiło przeciwko dekretowi. PSL jeszcze raz zdemaskowało się wobec chłopów, że stoi na straży interesów owych „5 procent spekulancijskich pijawek” na wsi, jak to powiedział poseł Drewnowski w Sejmie. J. N.

Z Wybrzeża

USTKA PORTEM DLA TOWAROWEJ ŻEGLUGI PEŁNOMORSKIEJ

W związku z przewidzianym otwarciem portu Ustka dla żeglugi pełnomorskiej jako węglowego punktu przeładunkowego dokonano instracji stanu portu i torów wodnych w otwartym morzu na dojeździe do portu oraz opracowano plan robót zabezpieczających, na tym odcinku wybrzeża żegluga pełnomorska. Dwie ekipy służby hydrograficznej wyznaczają bezpieczne tory wodne oraz przeprowadzają prace w porcie i na redzie portu. Pomimo wielu trudności prace postępują szybko naprzód.

URUCHOMIENIE STREFY WOLNOCIOWEJ W GDYNI I GDAŃSKU

Uruchomienie strefy wolnościowej w portach Gdyni i Gdańsku, które przewidziane było na dzień 1 czerwca r.b., uległo pewnej zwłoce. Uruchomienie strefy w obu portach nastąpiło w d. 15 czerwca r.b.

POLSKIE STATKI WRACAJĄ DO KRAJU

SZCZECIN 16. 6. (PAP). Dnia 13 bm. do portu szczecińskiego przybyły z Kilonii, dwie rewyndykowane jednostki, a mianowicie holownik „Gabriel Narutowicz”, który przed wojną był lodolamaczem na Wiśle oraz łódź motorowa „Jaś” zostanie w Szczecinie, a holownik przeznaczony dla Gdyni.

W roku bież. będziemy mieli przeszło 70 tys. ton ryb z własnych połowów

W ostatnim roku przedwojennym 1938 spożycie ryb w Polsce wynosiło 8 kg. na głowę ludności rocznie. Daje to w sumie 101 tys. ton, z których ledwie 35 tys. ton pokrywaliśmy produkcją krajową, wynoszącą 22 tys. ton ryb słodkowodnych i 13 tys. ton morskich. Deficyt w wysokości 66 tys. ton pokrywaliśmy importem zagranicznych, na który w większości składają się śledzie. Rok ubiegły 1946 przyniósł pewien spadek spożycia, które wyniosło 2,9 kg. na głowę ludności. Daje to w sumie, biorąc pod uwagę zmniejszenie się liczby ludności do 24,4 miliona, 72 tys. skonsumowanych ryb.

Należy podkreślić, że ze względu na ciężkie straty i zniszczenia, jakie poniosło nasze rybostwo wodne i morsko-wodne, które łacnie wyprodukowało 30 tys. ton ryb, zaznaczył się jednak duża przewaga importu nad pro-

dukcją krajową. Dopiero rok bieżący ma przynieść radykalną zmianę sytuacji, dzięki temu, że wrośnie wydatnie zarówno produkcja ryb słodkowodnych (11.240 ton) jak i morskich (60 tys. ton), co w sumie daje 71.240 ton. Już ta ostatnia cyfra wystarczy, aby utrzymać konsumcję na poziomie zesłorocznym.

Ponieważ jednak w naszych planach importowych leży sprośnienie pewnej liczby ryb głównie śledzi, przeto pozyskując od roku bieżącego spożywać będziemy znacznie więcej ryb niż przed wojną. (Prawdopodobnie 4,5 kg. na głowę.) Niezawodnie rozbudowa rybostwa morskiego, odrodzenie się rybostwa słodkowodnego oraz usprawnienie transportu i rozwój aparatu zbrytu, pozwolą na dalszy konieczny w naszych warunkach, wzrost konsumcji.

22-miesięczne kursy teletechniczne

Ośrodek Szkolnictwa Pocztowo-Telekomunikacyjnego urządził 22-miesięczne kursy teletechniczne przy dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Krakowie i Łodzi o skróconym programie 3-letniego licium teletechnicznego.

Kandydaci otrzymują w czasie kursu wynagrodzenie według II grupy uposażenia dla pracowników pocztowych.

Kandydaci, zgłaszający się na kurs, muszą posiadać: poświadczenie obywatelstwa polskiego, świadectwo maturalne, nieprzekroczony

do dnia 31. 12. br. 30-ty rok życia (wykluczone są roczniki 1927 i 1928), dobry stan zdrowia, wykształcenie z zakresu gimnazjum (mała matura) lub 6 klas gimnazjum dawnego typu.

Podania wraz z życiorysem, metryką urodzenia i wyżej podanymi zaświadczeniami oraz 2 fotografie należy złożyć do dnia 24 czerwca br. do tej dyrekcji, przy której kandydat chciał by kurs ukończyć.

Absolwenci kursu otrzymują ustalenie w służbie technicznej z tytułem technika.

Czynnik społeczny będzie kontrolował akcję „Przemysł dla wsi”

O większą współpracę między dystrybutorami

W dniu wczorajszym odbyła się w gmachu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy konferencja, poświęcona sprawie wyznaczenia towarowej w ramach akcji „Przemysł dla wsi”, zorganizowana przez oddział pomorski Biura Organizacji Dostaw. Do prezydium zostali powołani ob. ob. Centkowski, Kloc, Ziemiński i Ruszkowski.

Dłuższy referat pt. „Konieczność i formy udziału czynnika społecznego w kontroli akcji „Przemysł dla wsi” — wygłosił przedstawiciel Biura Organizacji Dostaw, ob. Tomkowiak. Prelegent przypomniał zadania i cele akcji „Przemysł dla wsi”, mówiąc m. in.:

Plan akcji „Przemysł dla wsi” objął towary przemysłowe od węgla począwszy, po traktory, maszyny rolnicze, materiały włókiennicze, papiernicze i skórzane. 60 proc. ogółu towarów stanowią wytwory przemysłu włókienniczego, które są najbardziej przez wieś pożądane. Na drugim miejscu stoją wytwory przemysłu metalowego i chemicznego, a następnie naftowego i materiałów budowlanych. Jedną z głównych wytycznych akcji jest zmniejszenie marży zarobkowej organów dystrybucyjnych i doprowadzenie do potania towarów, dostarczanych rolnikom.

Poza tym Ministerstwo Przemysłu stara się stworzyć dla tych artykułów, które do tego się nadają, jednolite ceny w całym kraju, które drogą rozpowszechnienia cenników będą znane konsumentowi i które konsument będzie mógł kontrolować. W akcji tej Ministerstwo stara się uniknąć w miarę możliwości zbędnego pośrednictwa, aby towar z przemysłu szedł bezpośrednio przynajmniej do hurtowych placówek w powiecie, a stamtąd w 90 proc. był rozprowadzony przez placówki detaliczne w terenie.

Zniesienie świadczeń rzeczowych — oświadczył w dalszym ciągu ob. Tomkowiak — i zapowiedź Rządu zwiększenia dostaw artykułów przemysłowych na wieś, postawiło sprawę wymiany towarowej pomiędzy wsią i miastem na nowej płaszczyźnie. W tych warunkach Rząd zdecydował się na przekazanie całej masy towarowej, przeznaczonej dla wsi, w ręce czterech dystrybutorów, a mianowicie: „Spolem”, Państwowej Centrali Handlowej, Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego i Centrali Wymiany Towarowej przy PKP. Dystrybutorzy podchodzą jednakowoż do tej akcji zbyt handlowo; wiele zaś osób z aparatu dystrybucyjnego okazuje nawet złą wolę, a w każdym razie nie ma jeszcze do tej pory współpracy między dystrybutorami.

Współpraca dystrybutorów winna iść w tym kierunku, aby przy wspólnym tworzeniu rozdzielni osiągnąć nasycenie rynku, proporcjonalnie do gęstości zaludnienia i potrzeb ludności. Na podstawie współpracy hurtowej sieci dystrybucyjnej powinno się stworzyć punkty sprzedaży wszędzie, gdzie tego wymaga interes chłopca. Drugim ważnym zagadnieniem jest współpraca dystrybutorów z czynnikiem społecznym. Jest bowiem rzeczą konieczną, aby przebieg akcji był kontrolowany nie tylko przez

aparatus państwowy, ale także przez czynnik społeczny. Czynnikiem kontrolnym mają być Rady Narodowe wspólnie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Komórką interwencyjną w rękach Ministerstwa Przemysłu, mającą usuwać szkodliwe zahamowania w zakresie gospodarki materiałowej i kontrolować środki transportu oraz technikę przewozu — jest Biuro Organizacji Dostaw.

Na zakończenie ob. Tomkowiak stwierdził, że z towarów, przeznaczonych dla rolników, nikt inny korzystać nie może, a o wszelkich nadużyciach należy informować Komisję Specjalną.

Z kolei głos zabrał kierownik BOD na woj. pomorskie i gdańskie, ob. Bylczyński, który o-mówił jeszcze dodatkowo sposoby udziału czynnika społecznego w kontroli akcji „Przemysł dla wsi”. Ob. Bylczyński stwierdził, że właściwa kontrola społeczna na szczeblu powiatowym powinna zaczynać się z chwilą nadejścia towarów do oddziału „Spolem” lub agencji PCH w mieście powiatowym. Czynnikiem społecznym przez wyłonioną ze swego grona komisję kontroli towarowej ma zbadać i zatwierdzić rozdzielni towarów dla spółdzielni powiatowych i gminnych oraz kupców prywatnych. Przez doraźną kontrolę należy przy tym zwrócić uwagę, aby nie przekraczano ustalonej marży zarobkowej w punktach sprzedaży detalicznej.

Czynnik społeczny powinien w dalszym ciągu przeprowadzać kontrolę targowisk celem sprawdzenia sposobu rozprowadzania towarów, przeznaczonych na akcję „Przemysł dla wsi”.

oraz dowiadywać się o pobieranych za nie cenach. Poza tym należy zważać, ażeby na teren powiatu nadchodził odpowiedni asortyment towaru. Towar nieodpowiedni należy nierozprowadzać, a tym bardziej nie zmuszać do kupna spółdzielni powiatowych, gminnych i kupiectwa. Towar taki trzeba oddać do dyspozycji centrali dystrybutora głównego.

Sprawą bardzo ważną jest jeszcze kwestia tzw. „przecieków” towarów, przeznaczonych na akcję „Przemysł dla wsi” — na inne tereny. Często bowiem zdarza się, że domokrajne kupiectwo, korzystając z karty rejestracyjnej, wykupuje w mieście powiatowym towary kurantowe (wełnę, jedwabie i filanele) i sprzedaje je później w większych miastach z dużym zyskiem. Ażeby uniknąć „przecieków” poza teren powiatów, musi komisja społeczna po zatwierdzeniu rozdzielni towarowej sprawdzić wykonanie rozdzielni, badając szczegółowo faktury i kartotekę towarową, przeprowadzać dokładną kontrolę w magazynach i sklepach dystrybutorów detalicznych.

Podczas ożywionej dyskusji licznie zebrani przedstawiciele Powiatowych Rad Narodowych komentowali powyższe formy kontroli społecznej akcji „Przemysł dla wsi” i wysuwali nowe projekty. Ze słów ich wynikało, że bardzo im zależy, aby towar, przeznaczony dla konsumentów wiejskich, dotarł do nich w 100 proc. Zaopatrzenie rolników w potrzebne im towary przemysłowe jest kwestią palącą; odpowiednio zaopatrzona bowiem wieś — zaopatry z kolei miasto w potrzebne produkty rolne.

Mol.

Zmuszeni jesteśmy jeszcze raz — już po raz trzeci — wrócić do sprawy masła z Chełmży, a to ze względu na artykuł, który zamieściło jedno z pism pomorskich, „prosiłszy” rzeźnikom nieśćkie przez nas obliczone koszty produkcji tego masła. Autor artykułu nie rozumie, w jaki sposób doszliśmy do kwoty 410 zł za kg masła, skoro za jednostkę tłuszczu mleczarnia chełmżyńska płaciła 5,50 zł. Według uproszczonej kalkulacji autora kg masła przy wymienionej cenie jednostki tłuszczu (jednostek takich masło mleczarskie powinno zawierać 84 na kg) po zwykłym przemnożeniu, kosztować musi mleczarnie 462 zł, z czego autor wysnuwa wniosek, że mleczarnia chełmżyńska nie mogła oddać masła „Spolem” po ustalonej cenie 420 zł, gdyż musiałaby do takiego interesu grubo dołożyć.

Wszystko to byłoby bardzo przekonujące, tylko że autor zapomniał o mleku odtłuszczonym i maślanie, pozostających jako produkt uboczny przy produkcji masła. Z 28 litrów mleka tłustego — pozostaje po wytworzeniu masła 25 litrów, t. zw. mleka chudego, które z kolei albo sprzedaje się w tym stanie, albo przerabia się na twaróg, dając 2 i pół kg twarogu. Poza tym z trzech litrów śmietany pozostaje jeszcze 2 litry maślanek, która przecież także ma jakąś wartość. Licząc skromnie wartość twarogu i maślanek na 110 zł, otrzymamy kwotę 352 zł, a po doliczeniu 15 proc. na koszty produkcji — 405 zł. Na wszelki wypadek dodaliśmy jeszcze 5 zł i stąd powstały owe 410 zł, których nie rozumie nasz polemista.

Prawa matematyczne dla wszystkich są jednakowe, nie wszyscy jednak należycie je stosują. Wydaje się nam, że na tym wyczerpał się materiał i więcej do niej powracać nie będziemy.

Sieć komitetów do walki z drożyzną obejmie wkrótce całe Pomorze

Podział pracy i zadań w Komitecie Wojewódzkim

Jak podawaliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma, utworzony został w Bydgoszczy Wojewódzki Obywatelski Komitet do walki z drożyzną. W dniu wczorajszym w świetlicy Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” odbyło się pierwsze posiedzenie plenum komitetu.

W zastępstwie przewodniczącego Komitetu posła Jachowicza, zebranie zajął major Słaskowski, powołując na przewodniczącego zebrania tow. Rellego z O. K. Z. Z. a na sekretarza tow. Kroenitz z P. P. S. Po odczytaniu protokołu z zebrania organizacyjnego dokończono skład egzekutywy Komitetu. Tak więc egzekutywa Komitetu składać się będzie z 9-ciu członków i tyluż zastępców: Kamiński, Malinowski PPR, Rasalski, Kroenitz PPS, adw. Kozłowski, Szarek S. D., ob. Ruszkowski, Krąpczewski S. L., ob. Chelmlkowski, Roszak S. P. po-

sianka Bosiakowa i Nehrebecka Liga Kobiet, Relle, Dereziński O. K. Z. Z., mgr. Kowala i Czaplinski — Samopomoc Chłopska. Jeden delegat ze związków młodzieżowych nie został jeszcze wybrany. Do ścisłego zarządu weszli: tow. Relle jako przewodniczący, ob. Nehrebecka wiceprzewodniczący, tow. Kroenitz sekretarz, tow. Ruszkowski skarbnik.

Wydział propagandowy tworzą dr. Kochmański przewodniczący, mjr. Malinowski wiceprzewodniczący. Poza tym w skład wydziału propagandowego weszli jako członkowie: ob. Baranowski i Wiatrowna z Zw. Młod. Wiejskiej „Wici”, Taraszkiewicz z Z. W. M., Leszczyński z O. M. „TUR”, Gogoliński z Zw. Młod. Demokratycznej, Koszabek z Org. Młod. „Jedność” oraz przedstawiciele Polskiego Radia, prasy i filmu.

Sekcje organizacyjną tworzą: tow. Kamiński, jako przewodniczący, Krąpczewski wiceprzewodniczący, członkowie tow. tow. Belerski, Kowalski, oraz przedstawiciele związków młodzieżowych. Tow. Malinowski wskazał na konieczność opracowania planu działania dla

egzekutywy i poszczególnych wydziałów oraz wydania odpowiedniej instrukcji pracy dla komitetów miejskich, powiatowych, gminnych i fabrycznych. Starannie opracowane instrukcje winny być jak najszyciej przesłane wszystkim komitetom na terenie Pomorza. Jednocześnie należy ożywić akcję propagandową po przez radio, prasę i film.

Stwierdzić należy mój tow. Malinowski, że akcja walki ze spekulacją dała pozytywne wyniki w miastach wydzielonych na terenie Pomorza, gorzej przedstawiła się sytuacja na prowincji.

Na zakończenie zebrania ustalono, że w dniu jutrzejszym o godzinie 17-tej odbędzie się posiedzenie wydziału organizacyjnego w lokalu Ligi Kobiet, w czwartek 19-go posiedzenie oddziału propagandowego o godz. 17-tej w tym samym lokalu, a w piątek 20 bm. zbiórka się wszyscy członkowie egzekutywy.

Na najbliższym zjeździe przewodniczących i sekretarzy OKZZ, który odbędzie się 23 bm. zostaną podane wytyczne prace ustalone przez egzekutywę i wydziały.

Mik.

Zebranie Ogólnomiejskiego Komitetu do walki z drożyzną w Bydgoszczy

Wczoraj odbyło się w gabinecie prezydenta miasta zebranie Ogólnomiejskiego Komitetu do walki z drożyzną. Na zebranie przybyli przedstawiciele władz, spółdzielczości, kupiectwa, partii politycznych i Związku Zawodowego.

W ciągu dłuższej dyskusji omówiono zadania komitetu, oraz sposoby przeprowadzenia akcji o uzdrowienie obrotu towarowego w mieście. Powołano prezydium, składające się z 6 osób, które w porozumieniu z Komitetem Wojewódzkim zajmą się ustaleniem regulaminu, nawiązaniem kontaktu z zorganizowanymi już komitetami fabrycznymi, oraz zorganizuje komitety obwodowe i fabryczne na tych

terenach, gdzie dotychczas komitety takie nie powstały.

Do prezydium weszli: prezydent Twardzicki jako przewodniczący, dyr. Banku Polskiego Baurski, prezes Zrzeszenia Kupców Gozdziak, dyr. „Spolem” Żywiński i tow. Dryl z OKZZ. Na sekretarza komitetu został delegowany z ramienia Zarządu Miejskiego ob. Klappa.

Prezydium w ciągu bieżącego tygodnia ustali regulamin i plan pracy komitetu, po czym już od następnego poniedziałku, w którym to dniu odbędzie się następne zebranie, przystąpi do wykonywania swych zadań.

Uczestnicy Walk Zbrojnych o Niepodległość i Demokrację przy stole obrad

W sali Rady Miejskiej w Swieciu odbył się zjazd powiatowy Uczestników Walk Zbrojnych o Niepodległość i Demokrację. — Zjazd zgromadził 70 delegatów. W zjeździe wzięli udział: przedstawiciel Zarządu Gł. Związku mjr. Jarosz i sekretarz zarządu wojewódzkiego. Poza prawami organizacyjnymi i wyborem zarządu oddziału, zebrani wysłuchali obszernego referatu polityczno-ideowego wygłoszonego przez mjr. Jarosza, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której wszyscy uczestnicy dali wyraz niezłomnej woli stania na straży zdobyczy Demokracji Ludowej, wykonania 3-letniego planu gospodarczego, prowadzenia walki z lichwą i spekulacją oraz z rodzimym faszysmem.

Poza tym zjazd uchwalił i wysłał rezolucję na ręce przewodniczącego Zarządu Gł. gen. Witolda, treści następującej: „Zebrani na zjeździe powiatowym w Swieciu Uczestnicy Walk Zbrojnych o Niepodległość i Demokrację zapewniają Ob. Generala, iż wierni ideom deklaracji Związku, stoją i stać będą wiernie na straży dobra Polski Ludowej i całości Jej granic, opartych na Odrze i Nysie”.

Pomorze — sierotom pomoże

Bydgoszcz stolicą obszaru pomorsko-kujawskiego

Wnioski uchwalone na konferencji gospodarczo-komunikacyjnej zorganizowanej przez Instytut Bałtycki

Jak donosiliśmy, w Bydgoszczy odbyła się w ub. piątek i sobotę konferencja naukowców i przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, zwołana przez Instytut Bałtycki celem wszechstronnego rozpatrzenia gospodarczych i komunikacyjnych zagadnień rejonu bydgoskiego. Owoce pracy konferencji były wnioski, uchwalone jednogłośnie przez zebranych.

Stwierdzono m. in., iż przesunięcie granicy państwa na całość dorzecza Wisły oraz prawobrzeżnej Odry, przy równoczesnym znacznym rozszerzeniu wybrzeża morskiego podnosi wydajność europejskie znaczenie komunikacyjnej sieci polskiej, potęgując naturalne warunki Polski jako pomostu pomiędzy Bałtykiem i jego rozległym zapleczem Europy Środkowej i Północno-Wschodniej, przy równoczesnym utrzymaniu znaczenia tego pomostu jako pasa tranzytowego pomiędzy Europą Zachodnią i ZSRR.

Mówiąc o położeniu Bydgoszczy jako zorganizowanego i dynamicznego środowiska w szczególności ważnym punkcie związania Polski północnej i środkowej, na przedpolu i w najbliższym zapleczu polskich portów morskich, przy najbardziej naturalnym połączeniu naczelnicy polskich dróg wodnych — Odry i Wisły — zebrani stwierdzają, iż miasto nasze staje się jednym z głównych węzłów całości komunikacyjnego systemu Polski, a tym samym ważnym punktem komunikacyjnym w systemie Europy Środkowej.

Wobec takiego stanu rzeczy potrzeby komunikacyjne Bydgoszczy wysuwają się na jedno z czołowych miejsc w skali ogólnokrajowej. Należy stworzyć najlepsze warunki przelotowości kolejowej węzła bydgoskiego. Komunikacja kolejowa, wodna i drogowa wymaga racjonalnego rozwoju i scharmonizowania ich celowości w obsłudze gospodarczej portów delty Wisły, Odry i szeroko pojętego zapleczu Wielkiego Pomorza.

Miasto Bydgoszcz urasta do znaczenia jednego z głównych ośrodków przemysłowych Ziemi Pomorsko-Kujawskiej i samodzielnego ośrodka przemysłowego. Konferencja uwypukliła konieczność racjonalnego rozmieszczenia ośrodków przemysłowych na terenie północnej Polski, wyznaczenia naturalnych granic regionu gospodarczego wpływu Bydgoszczy, wzajemnego powiązania poszczególnych podokreślów tego rejonu pomiędzy sobą oraz zakresu ich działania do Bydgoszczy.

W końcu konferencja wyraziła przekonanie o konieczności współpracy w zakresie rozwoju i utrzymania wodnych dróg śródlądowych, wiążących Polskę z ZSRR, jako posiadających szczególne znaczenie dla niezmiernie pożądanego w przyszłości importu surowca drzewnego z terenów sąsiedzkich ZSRR. Podkreślono raz jeszcze, iż uregulowanie Wisły jest kluczowym zagadnieniem i podstawowym warunkiem rozwoju i normalizacji polskiej komunikacji śródlądowej i wodnej.

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

WTOREK
17
CZERWCA

Kalend. Rzym. Kat. — Inocentego.
Kalendarzyk Słowiański — Drogomyśla.
Wschód słońca — 3.30; zachód — 19.51.
Nocny dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej dr. Mazurkiewicz Adela, Cyganka 24.
Apteka dyżurna do dnia 20 bm. włącznie przy ul. Warszawskiej 3.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka Pogotowia PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.

SPADLI Z MOSTU DO WISŁY I UTONELI

Zamieszkała przy ul. Kapitulnej Żośia Paszkowska oraz mieszkający wsi Kuliń Wawrzyniec Szczepaniak przechodzili przez most pontonowy na Wiśle, niosąc do miasta owoce. W pewnym momencie nadjechał samochód i w chwili, gdy znalazł się obok przechodzących Paszkowska i Szczepaniak cofnęli się, opierając się mocno o tnie. Sznur nie wytrzymał ciężaru i zerwał się. Szczepaniak stracił równowagę i runął do rzeki, a w chwili później spadł Paszkiewiczowa. Oboje pograżyli się w wodzie i utonęli, zanim nadeszła pomoc. — Zwłok topielców dotychczas nie odnaleziono. (dw)

RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG

Mieszkaniec Włocławka Adam Chodnicki, b. właściciel sklepu w galerii, popełnił samobójstwo, rzucając się pod koła pociągu. Przyczyną rozpaczliwego kroku był prawdopodobnie silny rozstrój nerwowy. (dw)

POBIERAŁA ZBYT WYSOKIE CENY ZA CHLEB

Właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Tumskiej we Włocławku Janina Adażewska żądała za kg chleba 60 zł. Jeden z konsumentów cenę tę zapłacił — zawiadomił jednak natychmiast Milicję Obywatelską, która spisała protokół i skierowała sprawę do Komisji Specjalnej. (dw)

NOWI TECHNICY DYPLOMOWANI

Przed kilku dniami odbyło się wręczenie świadectw maturalnych w Państwowym Gimnazjum Mechanicznym. Na 30 uczniów dopuszczono do egzaminów 27. Dwóch nie zdało egzaminu piśmiennego, jeden z niedopuszczonych jest inwalidą wojennym, który ostatnio musiał się poddać operacji. Po wyjściu ze szpitala będzie on zdawał egzamin osobno.

Najlepiej złożył egzamin Henryk Piasecki, uzyskując 123 punkty na 130 możliwych. Prymus ten opuścił w przeciągu dwóch lat 34 godziny lekcyjne. Za najpiłniejszego ucznia uznany został Józef Gomółka, który opuścił w ciągu roku szkolnego 23 godziny. (dw)

Notowania cen

Ceny Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 16 czerwca 1947

Cena handlowa franko wagon stacji załadunkowej parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej.
Cena orientacyjna za 100 kg

Jęczmień przemiał.	3.400	3.500
„ browarniany	3.900	4.000
Owies pastewny	3.700	3.800
otręby pszenne	2.300	2.400
„ żytnie	1.900	2.000
„ jęczmienne	1.900	2.000
groch Victoria	4.600	4.800
„ polny	3.300	3.400
„ Folgera	3.800	4.000
wyka letnia	3.700	3.800
peluska	3.700	3.800
lubin żółty	2.600	2.700
„ niebieski	2.500	2.600
„ niegorzki	3.000	3.200
Sioma prasowana	350	400
Ziemniaki jadalne	700	750
Podaż mała		
Tendencja: spokojna		

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za działo ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja: codziennie od godz. 8 rano do 12-jej, w niedzielę i święta od godz. 8-jej do 10-jej.

Propagandowy Dzień Pracy w Kowalu

Przyjazd ministra Dąb-Kociola — Wykonano robót o łącznej wartości 400.000 zł

W dniu 14 bm. małe miasteczko Kowal w pow. włocławskim przeżywało swój wielki dzień. Już przed szóstą rano ze wszystkich stron powiatu ścigały do Kowala furmanki z ludźmi zaopatrzonymi w łopaty i kilofy. Całe miasto przybrane flagami narodowymi. Tuż przy wjeździe do miasta — brama powitalna. O godz. 6.30 przybył do Kowala wicestarosta Czechański sprawdzając na miejscu, czy wszystko jest należycie zorganizowane. O godz. 7 przybył starosta Borowiecki odbierając przy bramie powitalnej raport od Komendanta Straży. Zebranie Rady Narodowej Miejskiej i Gminna na czele z burmistrzem i wójtami wręczyli ob. Staroście tradycyjny chleb i sól. Po przywitaniu się wszyscy zebrani udali się do kościoła na mszę św., którą odprawił ks. kan. Rudziński. Po nabożeństwie zebrani w liczbie 1500 osób udali się, na teren wsi Dziardonice—Grabkowo. Tam były już wytyczone poszczególne odcinki pracy ze wskazaniem miejsc, gdzie która gmina ma pracować. Pracujący zostali podzieleni na dwie grupy: jedną przeznaczono do zasypiania rowu przeciwpancerowego, drugą zaś do odbudowy rowu odpływowego. Pod kierownictwem techników z Urzędu Wodno - Melioracyjnego z inż. Chojnackim na czele przystąpiono do pracy. Szeroki rów przeciwpancerowy wymagał wielkiego wysiłku, by mógł być zasypiany, odbudowa rowu znów zmuszała ludzi do stania prawie po kolana w zimnej wodzie i lepkim czarnym błocie.

Osmiu saperów badało grunt, poszukując ewentualnych min.

Młodzież zrzeszona w hufcu przysposobienia wojskowego przy zakładach św. Józefa z Włocławka, szybko wykonała pracę na przydzielonym jej odcinku i jeszcze przed południem przeszła na drugi odcinek do odbudowy rowu odpływowego.

Ogółem stanęło o pracy 750 członków przysposobienia wojskowego i rolniczego, należących do Gmin. Roln. Rybackiego w Dębicach, Gminnych Szkół Rolniczych w Osieczce Wielkiej, Falborzu, Wilkowicach, Wistce Królewskiej Zakładów Św. Józefa z Włocławka,

Hufców PW w mieście i gminie Kowal, w gminie Baruchowo i Falborz.

Najdzielniej spisała się gmina Baruchowo. Na podkreślenie zasługuje również praca urzędników Urzędu Ziemskiego.

O godz. 10-jej na miejsce pracy przybył Wojewoda Pomorski Wojciech Wojewoda, który w towarzystwie starosty i wicestarosty, urzędników województwa i Wojewódzkiego Urzędu Wodno - Melioracyjnego oraz Wydziału Ziemskiego i Komendanta RKU z Włocławka dokonał inspekcji wykonywanych robót.

Przed południem upał był wielki. Ludziom chciało się pić. Pragnienie pracujących zaspokoił pe-nomocnik PCK z Włocławka ob. La-siński, który przybył na miejsce karetką PCK, przywoząc ze sobą soki cytrynowe i pomarań-czowe, przy pomocy których sporządzono na poje orzeźwiającej, które rozwożono wzdłuż odcinków pracy.

W wyniku pracy zasypiano 300 m. o kuba-turze 1800 m. sześć, oraz odbudowano rów od pływowy na d'ug. 1500 m. o kubaturze 1800 m. sześć.

Na marginesie tych prac należy nadmienić, że w powiecie włocławskim istniało 224 km. rowów strzeleckich i około 30 km. rowów przeciwpancerowych. Rowy strzeleckie zostały już zasypane w całym powiecie. Łączna wartość robót wykonanych w Propagandowym Dniu Pracy według obliczeń fachowców wynosi 400.000 zł.

O godz. 15.30 praca została zakończona. Wszyscy pracujący zgromadzili się na łące, a do zgromadzonych ze specjalnie przygotowanej trybuny przemówił Wojewoda Pomorski, który podkreślił ofiarność społeczeństwa włocławskiego w pracy, dla dobra powiatu.

Z kolei na trybunie stanął starosta Borowiecki, który w imieniu społeczeństwa powiatu podziękował wojewodzie za przybycie i zapewnił, że ludność wsi i miast powiatu włocławskiego będzie nadal pracowała dla dobra Polski.

Po przemówieniach rozpoczęto wydawać obiady polowy, podczas którego przybył minister Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Dąb-Kociol.

Niski stan wody na Wiśle wplywa hamująco na żeglugę

Na przystani we Włocławku panuje mały stożunkowo ruch. Przyczyną tego jest niski stan wody, spowodowany brakiem opadów atmosferycznych. Pasażerowie wstrzymują się od podróży obawiając się opóźnień, które jednak dzięki sprawności obsługi są nieznaczne. przykład na linię Włocławek—Warszawa opóźnienie statku dochodzi do 2 godzin najwyżej.

W ubiegłym miesiącu linie żegluga mogły wykazać się na tej trasie pokazną ilością pasażerów. Obok ruchu pasażerskiego w ostatnich czasach wzmożił się ruch towarowy. W górę Wisły płyną barki z towaremi, których przewóz kosztuje znacznie taniej niż koleją. Na jednym z holowników, ciągnących barki pracuje jako kapitan włocławiak ob. Brenda. Pełni on obowiązki kapitana od 35 lat. Przetrawił on okres okupacji i natychmiast po ucieczce Niem

ców zgłosił się do służby. Jest pełen sił i zapała do dalszej pracy. Obecnie jest kapitanem holownika „Wanda”.

W najbliższej przyszłości przewidywane jest wzmoczenie ruchu na Wiśle. Wzrosną tran-sporty towarowe. Do użytku ruchu pasażerskiego oddanych zostanie w najbliższym czasie kilka luksusowych statków, które są obecnie przebudowywane w stoczni plockiej. W czasie ucieczki Niemców, którzy zamierzali zniszczyć te statki, obsługa zatopiła je wybrawszy uprzednio odpowiednie miejsca. Chodziło o wyznaczenie odcinka, na którym byłoby łatwo wydobyć je z powrotem. Statki te podziurawiono w sposób taki, by remont ich nie sprawiał trudności. Dzięki temu uniknęły one zniszczenia z rąk wroga i obecnie w niedługim czasie zostaną oddane do użytku. (dw)

Eliminacyjne zawody bokserskie juniorów w Toruniu

W ub. sobotę na stadionie hokejowym w Toruniu odbyły się eliminacje juniorów Pomorza w boksie na mistrzostwa Polski. Udział brali juniorzy zrzeszeni w klubach pomorskich „Zryw” (Bydgoszcz), „Zryw” (Toruń), Legia (Chełmża), I. K. S. (Inowrocław), T. U. R. (Grudziądz), „Pomorzanin” (Toruń), „Gryf” (Toruń), „Brdą” (Bydgoszcz) i „Zjednoczenie” (Bydgoszcz).

W wadze papierowej odbyły się 2 walki. W pierwszej Brzuszkiewicz (T. U. R. Grudziądz) wygrał na punkty z Żurawskim „Zryw” Bydgoszcz. W drugiej walce Rezmer (T. U. R. Grudziądz) wygrał na punkty z Palińskim („Legia” Chełmża). W wadze muszej stoczono 3 walki. W pierwszej zwyciężył Lican (Gryf Toruń) Syrockiego (Chełmża) przez techniczne k. o. Drugą walkę wygrał Kowalewski („Zjednoczenie” Bydgoszcz) punktując Chęciaka (I. K. S. Inowrocław). W 3-jej walce Sadowski („Pomorzanin”) wygrał na punkty z Czarneckim („Zryw” Toruń). W wadze koguciej stoczono 2 walki. Pierwszą walkę pomiędzy Głonia

kiem (I. K. S. Inowrocław) a Numrychem (Brdą Bydg.) nie przyniosła rozstrzygnięcia. W drugiej walce Nutzler („Legia” Chełmża) pokonał na punkty Bączkowskiego (I. K. S. Inowrocław).

W wadze półciężkiej Tarwiński („Gryf” Toruń) zwyciężył przez k. o. w trzeciej rundzie Serwińskiego (Zjednoczenie Bydg.). W wadze lekkiej stoczono 2 walki. Pierwszą pomiędzy Sikorą („Gryf” Tor.) a Sikowskim („Zryw” Tor.) została nierozstrzygnięta. W drugiej Zygmański (I. K. S. Inowrocław) wypunktował Beszczyńskiego („Pomorzanin” Toruń). W wadze półśredniej stoczono 2 walki. W pierwszej Baranowski (T. U. R. Grudziądz) wygrał na punkty z Żalazkiewiczem („Gryf” Toruń). Drugą walkę wygrał na punkty Zakrzewski („Pomorzanin” Toruń) z Klejmontem („Zryw” Toruń).

Najładniejszą walkę dnia stoczył w wadze średniej Cebula („Legia” Chełmża) z mistrzem Torunia Nawczasem („Gryf”). W trzecim starciu wygrał Cebula (Chełmża) przez k. o. (S)

Witany okrzykami i okłaskami ob. Minister wszedł na trybunę. Zgromadzona ludność usiadła na łące półkołem, w środku którego rozpoczęły się popisy zespołu młodzieżowego Szkoły Rolniczej z Wilkowic. Na program popisu złożyły się kujawiak w wykonaniu 8 par w oryginalnych strojach kujawskich przy dźwiękach własnej kapeli, obrazek śpiewno-rytmiczny „Zniwa” oraz inscenizacja „Ziemia Polska”. — Zespołem kierowała ob. Michalina Krugłowa, nauczycielka szkoły. Produkcje artystyczne były sfilmowane przez Film Polski. — Zdjęcia z powyższej uroczystości będą już w najbliższym czasie wyświetlane we wszystkich kinach w Polsce w „Kronice Filmowej”.

Następnie ob. Minister wygłosił przemówienie w którym powiedział między inn.:

Wiem ma przed sobą duże warunki rozwoju. Nigdy w Polsce nie było tyle szkół, gimnazjów, uniwersytetów, burs co obecnie. Ziemia przeszła w ręce chłopów. Na zachodnich ziemiach jest jeszcze ponad 1 milion ha ziemi do obsadzenia. Młodzież chłopiska winna na tę ziemię pójść, zaludnić ją i zagospodarować. Młodzież ma dostęp do szkół oficerskich, rządzących do zelektryfikowania wsi polskiej. W roku ub. rząd zelektryfikował więcej wsi, aniżeli w ciągu 20 lat Polski przedwojennej.

Mają jest jeszcze chłopów w spóźniełości i w Samopomocy Chłopskiej. Rolnicy winni wejść masowo do tych organizacji.

W porównaniu do innych narodów znajdujemy się w tyle. 80 proc. rolników dokonuje zasiewy ręcznie, posiadamy zaledwie 20 proc. ziemi zmeliorowanej, rzeki nieuregulowane. — Musimy to wszystko zrobić sami, nikt nam tu nie pomoże. To wszystko musi być wykonane ręką chłopów, czy robotnika.

Ciesz się z dnia dzisiejszego i z wyników waszej pracy szarwarkowej. Wykazaliście, że nie obca wam jest praca gromadna. Bez takiej właśnie pracy, bez tak pojętego obowiązku społecznego i narodowego nie zrobimy. Na pokrycie robót melioracyjnych potrzeba 500 milionów złotych, na uregulowanie rzek 1 miliard złotych.

Grupy potrafią krytykować wszystko i wszystkich. My musimy wypełnić niezgodę i plotkarstwo, musimy tworzyć Polskę chłopską i robotniczą. Półki Polska była chłopiska tworzyliśmy silne państwo za czasów Bolesława Chrobrego, Polska szlachecka — to Polska upadku, Polska waśni i kłótni, to 150-letnia niewola. Dziś znów posiadamy Polskę chłopsko-robotniczą, znów nasze śluby graniczne znajdują się na Odrze i Nysie. Na powtarzanie błędów nie możemy sobie pozwolić.

Obywatele chlopi! Nawołuję was wszystkich do zgody, do wspólnego wysiłku, do łączenia się w organizacje gospodarczych i politycznych. Życzę wam abyście z pracy swej osiągnęli jak najlepsze wyniki, abyście łącznie z Rządem Polskę dźwigali z ruin i doprowadzili do ogólnego dobrobytu, abyście sami stali się w tej Polsce ważnymi i szczęśliwymi”.

Przemówienie ob. ministra było kilkakrotnie przerywane długotrwałymi okłaskami. Zebrani zgottowali schodzącemu z trybuny serdeczną owację.

Zawszad zgromadziły się tłumy wokół ministra Dąb-Kociola. Złożono na jego ręce dwie prośby. Pierwsza o przekazanie Szkoły Rolniczej w Wilkowicach zabudowania w Choceniu, zajętego obecnie przez Film Polski. Druga o zelektryfikowanie wsi Dziardonice. Obie petycje zostały przez ob. ministra przyjęte z przyrzeczeniem, że będą przychylnie załatwione.

Wrócić po odejściu ministra przybyła orkiestra wojskowa pod kierownictwem ob. Makucha i rozpoczęła się zabawa ludowa. Młodzież mimo zmęczenia bawiła się do późnych godzin wieczorowych.

Propagandowy dzień pracy został zakończony. Każdy wracał do domu dumny z wykonanego dzieła i zadowolony ze spełnionego obowiązku. (Jur)

M. K. S. „START” — O. M. T. U. R. 5:4

Towarzystwo mecz piłki nożnej rozegrany w naszym mieście pomiędzy drużyną M. K. S. „Start” (Włocławek) a OMTUR z Włocławka przyniósł wynik 5:4 na korzyść drużyny „Startu”. Sędziował ob. Stachlewicz spokojnie i pewnie. Mecz był prowadzony przez obie drużyny w tempie żywym i wzbudził znaczne zainteresowanie.

Natomiast mecz, który został wyznaczony na niedzielę, pomiędzy „Piastem” z Kruszwicy a „Zrywem” przy Zjednoczonych Fabrykach Bohma nie odbył się z powodu nie przybycia drużyny „Piasta”. Wobec tego drużyna włocławska otrzymała punkty walkowerem.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.

(godziny przyjęć: 11—12)

Wydawca: „Trybuna Pomorska”

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 10 zł, reklamowe 20 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Prenumerata miesięczna 60 zł, z przesyłką pocztową 70 zł.

W ostatniej kampanii cukrownictwo pomorskie wyprodukowało

za 17 miliardów zł cukru

Wielka akcja oszczędnościowa — w Chelmży powstaje największa w Polsce przetwórcza melasu

W życiu gospodarczym kraju nader doniosłą rolę odgrywa nasz przemysł cukrowniczy. Przemysł cukrowniczy w Polsce, to nie tylko siła cukrowni, rozsiadanych we wszystkich niemal województwach, ale to jednocześnie liczne fabryki nawozów sztucznych, fabryki maszyn i urządzeń, odlewnie, cegielnie, wreszcie w setki tysięcy idąca rzesza robotników z tym przemysłem ściśle związanych.

Kapitałne znaczenie ma przemysł cukrowniczy pod kątem widzenia naszego bilansu handlowego w stosunkach zagranicznych. Tylko jeden węgiel wyprzedaż pod tym względem dobrodziejstwa ekonomiczne, jakie otrzymujemy dzięki eksportowi naszego cukru. Sytuacja naszego przemysłu cukrowniczego na tle ogólnopolskiego rynku cukrowego jest wyjątkowo korzystna. Wielkie zniszczenia, jakie ostatnia wojna wywołała na Jawie i Filipinach stwarzają w najbliższym okresie czasu wyjątkową koniunkturę dla warsztatów naszego cukrownictwa. Kiedy w 1945/46 wyprodukowaliśmy 170.000 ton cukru, a w kampanii 1946/47 roku 380.000 ton, to w latach najbliższych przewiduje się wyprodukowanie do 800.000 ton cukru!

W tym olbrzymim procesie wytwórczym rola cukrownictwa pomorskiego jest szczególnie doniosła. Pod względem ilości wyprodukowanego cukru Pomorze stoi na drugim miejscu w Polsce. Bije je tylko Poznań ilościowo, bo wydajność proporcjonalna w stosunku do arealu ziemi oddanej pod uprawę buraków cukrowych jest na Pomorzu największa w kraju. Na Pomorzu w Chelmży znajduje się największa cukrownia w Europie. W cukrownictwie na Pomorzu pracuje około 1400 ludzi.

W kampanii 1945/46 wyprodukowano tu 508.055 kwintali cukru przerabając 378.302 kwintali buraków i zużywając przy tym 46.000 ton węgla. W kampanii 1946/47 wyprodukowano już 871.591 kwintali cukru przerabając 657.410 kwintali buraków. Jest to 27 proc. ogólnopolskiej produkcji. Pomorze wytworzyło dla naszego gospodarstwa narodowego na tym nadmiernie dobra wartości 17 miliardów złotych.

Cyfrы te mówią za siebie, ale przemysł cukrowniczy dąży do dalszego postępu zgodnie z planem trzyletnim. Postęp ten ma umożliwić wielką akcję oszczędnościową. Przyjrzyjmy się jej bliżej.

Jeśli chodzi o nasz teren, to na szczęście nie było tu tak dużych zniszczeń w cukrownictwie, jak powiedzmy na Ziemiach Odzyskanych. Niemniej jednak i w naszych cukrowniach powstały palące zagadnienia dokonania zmian, przeprowadzenia niezbędnych ulepszeń, czy też usunięcia przeszkód, które w niedbalej i rabunkowej swej polityce gospodarczej, pozostawił tu i ówdzie niemiecki / zaborca. Wiekowość tych inwestycji została już przeprowadzona. Na tym się jednak nie wyczerpuje skłania najbliższych potrzeb cukrownictwa pomorskiego. Miejscowe władze przemysłu cukrowniczego zdają sobie sprawę z konieczności jak najdalej posuniętej oszczędności, starają się nie wyczerpywać przyznaných kredytów, a przeprowadzać tam, gdzie to oczywiście ze wzglę-

dów technicznych jest możliwe — jak najszybciej stosowane remonty systemem gospodarczym. Zwalniane w ten sposób kredyty zużytkowane są w innych dziedzinach przemysłu, wymagających może większego nakładu kapitałowego, jak n. p. w przemyśle metalowym, chemicznym, czy też węglowym.

Hasłem dnia jest nie tylko oszczędność w budżetowaniu i w wykonywaniu budżetu. Również oszczędność w samej produkcji, w technice, materiałach i metodach pracy jest stawiana coraz mocniej, jako jedna z podstawowych zasad organizacyjnych polskiego cukrownictwa, a w szczególności cukrownictwa pomorskiego.

Na ogólnopolskim zjeździe pokampanijnym Stowarzyszenia Pracowników Technicznych Przemysłu Cukrowniczego w Polsce odbytym w Poznaniu w marcu br., jeden z zasadniczych referatów poświęcony był zagadnieniu — oszczędności i marnotrawstwa w cukrowniach. W odczynie tym zobrazował zebrany naczelny dyrektor Zjed. Cukrowniczego Okręgu Pomorskiego ob. St. Maciejowski te wszystkie elementy i możliwości w przemyśle cukrowniczym, gdzie brak należytej kontroli, względnie brak planu, czy też poprostu nadzoru i właściwej koordynacji — przynosi nieobliczalną stratę. Samo zastosowanie ulepszeń technicznych i pomysłów racjonalizatorskich — do dziś słaj najczęściej stosowany system oszczędnościowy — jest niewystarczające, jest zbyt lukusowe na obecne czasy odbudowy gospodarczej. Przemysł widzi więc dalsze drogi oszczędności w przemyśle cukrowniczym na trzech odcinkach, a mianowicie:

1) w pracogodzinach przez racjonalne ich organizowanie i sumienne wykonanie,
2) w materiałach, energii, maszynach, urządzeniach i narzędziach, a to przez właściwe ich wykorzystanie, konserwację i normalizację.

3) wreszcie w celowym wykorzystaniu siły roboczej.

Właściwe rozplanowanie robót remontowych po kampanii, odpowiednie wykorzystanie czasu dla odpowiadających temu właśnie cza-

sowi prac remontowych, celowe i racjonalne rozplanowanie robót pomiędzy poszczególne brygady robotnicze, wprowadzanie ulepszonych metod pracy zmierzających do oszczędnej używania węgla, jak i innych materiałów pomocniczych, fachowe pod względem celowości, oraz rozważne pod względem ilości zamawianie materiałów i ich przechowywanie, wreszcie planowo ułożony system celowego eksploataowania taboru kolejowego przy masowych ładunkach w cukrowni (węgiel, buraki, wysłodki), — oto najważniejsze składniki i elementy technicznej niejako oszczędności w przemyśle cukrowniczym.

Oszczędzać trzeba nie tylko kapitał i nie tylko maszyny i urządzenia. Oszczędzać trzeba i człowieka. To też w referacie dyr. Maciejowskiego specjalne miejsce poświęcone zostało trosce o człowieka, którego praca powinna być zorganizowana tak, aby dawała najlepsze wyniki z zachowaniem zasady oszczędności zdrowia, siły i zabezpieczenia zdolności pracy.

Jednym słowem w najbliższej przyszłości w naszym przemyśle cukrowniczym realizować będzie oparta na tych zasadach myśl powszechnej i wielostronnej oszczędności pracy, materiałów i człowieka.

Niektóre fragmenty tej akcji już są realizowane. Do tej pory n. p. nie był u nas wykorzystany produkt uboczny otrzymywany przy wytwarzaniu cukru, mianowicie melas. Na skutek nie należytego gospodarowania melasem, gospodarstwo polskie nie miało z niego żadnych praw korzyści. Utrudnienia stosowane tu przez system kartelowy były główną przeszkodą. Dziś jest inaczej. W Chelmży buduje się już największa w Polsce fabryka przetwórcza, która przerobić będzie melas na spirytus bezwodny. Spirytus ten znajdzie wielkie zastosowanie w przemyśle samochodowym. Nowy ten dział produkcji da w sumie nie tylko wielomilionowe oszczędności, ale otworzy też zupełnie nowe perspektywy dochodowe i podniesie rentowność przemysłu cukrowniczego na jeszcze wyższy poziom. (O)

Z Bydgoskiej Rewii Mody

„Jak cię widzą, tak cię piszą” — mówi przysłowie, z którego wynika, że ubranie jest ważnym czynnikiem w życiu każdego człowieka. Nie sztuka jest jednak ubrać się modnie i gustownie za grubie pieniądze, lecz skromnymi środkami stworzyć w dziedzinie mody coś oryginalnego i pomysłowego.

Zorganizowana w Bydgoszczy przez Społ. Obywatelską Lige Kobiet i Zrzeszenie Kucyków Rewia Mody pokazała nam przeważnie stroje, niedostępne dla ogółu kobiet ze względu na ceny (które skrzyknęły zresztą przemilczano) a nawet w kilku wypadkach tożsame „myszka” (kapelusze ze strusimi piórami) i nie mające w dzisiejszych czasach i na naszej szerokości geograficznej żadnego zastosowania.

Pamiętając już brak pewnego rodzaju systematyczności w demonstrowaniu modeli, pozwalamy sobie zadać pytanie — w jakim celu pokaz był zorganizowany? Cel, na który został przeznaczony dochód (na kolonie letnie dla dzieci) był bezsprzecznie ze wszelkich miar godny poparcia. Ale co poza tym? Przecież pokaz nie miał chyba za zadanie dać jedynie publiczności w niektórych wypadkach zadowolenie estetyczne?

Organizowanie tego rodzaju pokazów, jest nie tylko wskazane, ale nawet konieczne. Należy jednak wziąć pod uwagę możliwości materialne pracujących kobiet i pokazywać rzeczy gustowne, a zarazem praktyczne i dostosowane do naszych warunków życia.

Najbardziej stosunkowo uzasadnione podjęcie do pokazu wykazały firmy „Janicki” i „Dukat”, które zademonstrowały szereg skromnych, lecz b. ładnych płaszczków, bluzerów i sukienek, których uzupełnieniem były odpowiednio dobrane kapelusze z zakładów Gótebrowskiego i Pelowskiej.

Materiały krajowej produkcji, pochodzące z Państw. Fabryki w Milanówku, wykazały wysoki poziom polskiej wytwórczości w tej dziedzinie. Modele firmy „Milanówek” w Bydgoszczy, zrobione z tych materiałów, stwierdziły opanowanie sztuki krawieckiej przez pracowniczkę tej firmy w wielkim stopniu. Ale czy nie jest jeszcze za wcześnie na takie stroje, biorąc pod uwagę dzisiejszą stopę życiową ludzi pracy?

Na pokazie dał się zupełnie odczuć brak modeli takich barwnych perkalików, w które była część naszych kobiet się ubiera. Jest to dowód, że pokaz był oderwany od życia. Pokaz ten wykazał ponadto, że współczesna nasza moda, podobnie jak malarstwo, nie może wyjść poza naśladowanie Zachodu, a w pierwszym rzędzie Francji. O współczesnym malarstwie polskim mówią Francuzi — może z pewną prze-

sadą — że jest to malarstwo francuskie sprzed 50-60 lat. Jesteśmy ciekawi, co by powiedzieli oni o widokach niektórych modeli, demonstrowanych na pokazie.

Pokazane w części pierwszej szorty z imitacją plótna i kulawski gustem, wykonane przez pracownice Ligi Kobiet, ogólnie się podobały. Czy raczej po tej drodze nie powinna pójść nasza moda? Zresztą modele pracowni krawieckiej Ligi Kobiet odznaczały się prostotą kroju, a równocześnie wielką pomysłowością.

Sama organizacja rewii nie pozostawiała nic do życzenia. Modele, wśród których znalazły się znane artystki Teatru Polskiego i Radia z ob. ob. Wałkowska, Przyborska, Matkowska i Kwiatkowska na czele, demonstrowały stroje bardzo kulturalne. Konferansjerkę prowadziła dowolona Ola Obarńska i Zdzisław Kunstmann. Ilustracja muzyczna rewii w wykonaniu Grzegorza Kardasia wykazała, że popularny ten pianista jest w każdej sytuacji niezawodny. (M)

Dyrektor Departamentu Plastyki bawił na Pomorzu

W ostatnich dniach bawił w Bydgoszczy dyrektor Departamentu Plastyki Min. Kultury i Sztuki Bogdan Urbanowicz w towarzysztwie przedstawicieli Min. Kultury i Sztuki prof. Dziuszki. W trakcie swego pobytu w stolicy woj. pomorskiego odbył dyr. Urbanowicz konferencję z zarządem Okręgu Pomorskiego Związku Polskich Art.-Plastyków na temat najważniejszych spraw plastyki na Pomorzu oraz zwiędził w towarzysztwie naczelnika Wojew. Wydziału Kultury i Sztuki prof. Remera i prezesa Okręgu Pomorskiego ZPAP Mariana Turwida wystawę Oddziału Bydgoskiego ZPAP w Pomorskim Domu Sztuki.

W drugim dniu swego pobytu wizytował dyr. Urbanowicz Państwową Szkołę Sztuk Pięknych w Bydgoszczy i odbył konferencję z dyrektorem i członkami Rady Pedagogicznej Szkoły. W trakcie konferencji zobrazował dyr. Urbanowicz w dłuższym przemówieniu aktualną strukturę organizacyjną szkolnictwa artystycznego w Polsce. W rezultacie wizytacji i obrad przyznane zostały Państwowej Szkole Sztuk Pięknych w Bydgoszczy prawa szkół artystycznych typu licealnego.

Z Bydgoszczy udał się dyr. Depart. Plastyki do Torunia — gdzie również odbył konferencję z dziekanem i profesorami Wydziału Sztuk Pięknych Uniw. Mikołaja Kopernika oraz zwiędził pracownice artystyczne Wydziału.

Aresztowanie paskarek

Organa M. O. przytrzymały dwie handlarzki Józefę Szych, zam. w Rypinie przy ul. Warszawskiej 43 i Zofię Leśniewską, zam. w Rypinie przy ul. Zduńskiej.

Wyżej wymienione posiadały około 2 tysięcy sztuk jaj, które usiłowały sprzedać na rynku w Bydgoszczy po 10 zł. za sztukę.

Zostały one oddawione do dyspozycji delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy.

Ze sportu

BOKSERZY Z CHORZOWA W BYDGOSZCZY

Wielką niespodzianką dla sportowców pomorskich będzie przybycie do Bydgoszczy pięściarzy R. K. S. „Batory” z Chorzowa. Bokserzy „Batorego” stanowią jedną z czołowych drużyn na Śląsku.

Ślązacy stoczą walki z bydgoskim „Zjednoczeniem”. Spotkanie odbędzie się 20 bm. (w piątek) o godz. 19 na Stadionie Miejskim.

W razie niepogody zawody odbędą się w wielkiej hali DOW przy ul. Dwernickiego.

Dalsze szczegóły i nazwiska zawodników podamy w czwartek. (D)

WYŚCIGI DZIECIĘCE ORGANIZUJE WMKS „PARTYZANT”

Jak już donosiliśmy, w sobotę 21 bm. odbędzie się po raz pierwszy w Bydgoszczy wyścig dziecięcy na hulainogach, rowerach i drewnianych. W tych niezwykle ciekawych zawodach brać będą udział dzieci od lat 5 do 15. Organizacją tak miłej i niecodziennej imprezy zajął się Woj. Milicyjny Kl. Sportowy „Partyzant”. Daje to dostateczną gwarancję, że wyścig dziecięcy stać będzie na należytych poziomach i przyniesie dużo radości dla naszych młodszych i ich rodziców.

Dzieci biorące udział w zawodach otrzymają piękne nagrody w postaci zabawek, słodyczy i t. p.

Udział w wyścigu zgłosiło już około 100 dzieci.

Dalsze zgłoszenia do czwartku 19 bm. przyjmie sekretariat WMKS „Partyzant” ul. Zamajskiego 16.

Odprawa małych zawodników odbędzie się 19 bm. o godz. 18 w lokalu Klubu „Partyzant”, gdzie dzieci zgłoszone do wyścigu otrzymały numery startowe. (D)



ŚRODA, DNIA 18 CZERWCA

6.00 Transmisja programu ogólnopolskiego.
7.35 Program na dzień bieżący — Bdg. 7.40 Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.50 Audycja dla szkół „Zagadki historyczno-geograficzne”, opracował Klemens Zarzycki — Toruń.
9.10 Muzyka poranna z płyt — Bdg. 9.35 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bdg. 9.40 Dyktando programu dla radłowiezów — Bdg. 14.15 Przegląd prasy pomorskiej — Bdg. 14.25 Przegląd sportowy — Bdg. 14.30 Pieśni w wyk. Aleksandry Garbowskiej — Bdg. 14.45 Kursy radiowe dla nauczycieli: Kwasy, definicja i metody otrzymywania kwasów — opr. mgr. Alina Ulińska — Toruń. 15.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 19.15 Wieczorne wiadomości Pomorza — Bdg. 19.20 Koncert żywych — Bdg. 19.57 Transmisja programu ogólnopolskiego

„Kupimy lub wydzierżawimy natychmiast ok. 1500 mb. toru wąskotorowej kolejki na podkładach żelaznych o szerokości toru 600 mm”

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
Bydgoszcz

(625) ul. Dr. E. Warmińskiego 8.

WYKWALIFIKOWANA KUCHARKA poszukuje pracy, najchętniej na wyjazd. Wiadomość: Lewandowska, Włocławek Piękar-ska 17. (241)

SPRZEDAM wózek dziecięcy, g.ęboki. M. chalski Jan — Bydgoszcz, Grunwaldzka 87/6. (624)

WILLA z przyległym placem i szopa na sprzedaż. Cena przystępna. Wiadomość ul. Forderńska 161/1. (623)

FABRYKA „ALFA” Bydgoszcz, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złoty, monety, wyroby) (566)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty i książeczki wojskową wydaną przez RKU Włocławek. Dankowski Zygmunt, zam. Golebin gm. Piaski pow. Włocławek. (240)

W dniu 14 VI. 47. r. zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami Świętymi nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, teść i dziadek

Jan Pilarowski

przeżywszy lat 77

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążone

Dzieci

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 VI. 47. r. od godz. 16-tej z Kaplicy Cmentarza Parafialnego Bielawki (622)

Zaginęli bez wieści

Ob. Kazimierz Grablewski, zam. w Bydgoszczy przy ul. Długiej, zgłosił w komisariacie M.O., że podczas nieobecności w domu został okradziony przez własną żonę, która zabrała mu „Polski Paszport Zagraniczny”, wydany przez polskiego konsula w Palestynie nr. — 201737, inwalidzkie orzeczenie lekarskie i kartę zwolnienia z wojska.

Po dokonaniu kradzieży udała się ona w niewiadomym kierunku.

Ponadto wyszedł z domu i do tej pory jeszcze nie powrócił 18-letni Bernard Lepek, zam. w Bydgoszczy przy ul. Hetmańskiej 12 m. 2, o zaginięciu Lepka domniósł jego brat J. zef.

Organom M.O. zgłosił jeszcze ob. Janusz Patalong, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Cieszkowskiego 12 m. 2, o ucieczce Niemki Alicji Glogus, lat 26, którą miał przydzielono do pracy z obozu w Potulicach.